

ZAIKS.TEATR

biuletyn informacyjny | nr 41 | 2025

zaiKS
sprzyjamy wyobraźni

Szanowni Państwo,

zapraszamy do lektury 41. numeru biuletynu „ZAiKS. Teatr”. Podsumowujemy w nim teatralną jesień, opowiadamy o premierach naszych twórców na scenach teatralnych i telewizyjnych oraz przypominamy o festiwalach a także istotnych wydarzeniach odbywających się w tym czasie. W tym numerze proponujemy też rozmowę z nowym kierownikiem Wydziału Wielkich Praw Mateuszem Węgrzynem.

Życzymy owocnej lektury i zapraszamy na naszą stronę www.zaiksteatr.pl.



Jak wam się podoba, czyli jesień z Szekspirem i francuską komedią

Jesień na polskich scenach przyniosła repertuar wyjątkowo różnorodny – rozpięty między nową dramaturgią, reinterpretacjami klasyki, nowym teatrem dla dzieci i rozbudowanym nurtem spektakli muzycznych. Wśród prapremier szczególnie wyraźnie zaznaczyły się teksty i projekty podejmujące tematy współczesne: aktywizm, kryzys wspólnoty, przemoc systemową, lęk przed kompromitacją czy doświadczenie transformacji i jej ciemnych stron. Obok głośnych premier, takich jak *Piramida zwierząt* Mateusza Górniaka w reżyserii Michała Borczucha czy *Oszuści* Darii Sobik i Michała Buszewicza, uwagę zwraca obecność w polskim teatrze Mariusza Gołosa, którego dramaty pojawiały się zarówno na scenach repertuarowych, jak i akademickich. W repertuarach teatrów dramatycznych istotne miejsce zajęły również powroty klasyki – polskiej i światowej. Kilka scen sięgnęło po Gombrowicza, Mrożka i Różewicza, a wśród autorów zagranicznych szczególnie widoczna była obecność Shakespeare'a (w przekładzie Barańczaka), Ibsena, Moliera i Czechowa. Te realizacje były próbą współczesnego odczytania tekstów, zadania pytań o rodzinę, władzę, role społeczne, przemoc i kryzys wspólnoty.

Wyraźnie zaznaczył się także nurt teatru dla dzieci i młodzieży. Obok adaptacji klasyki i literatury dziecięcej na scenach pojawiły się nowe realizacje tekstów Liliany Bardijewskiej, Moniki Milewskiej czy Marty Guśniowskiej, po której utwory sięgnęło w tym kwartale kilka teatrów. Spektakle dla młodej widowni coraz częściej podejmują nie tylko temat wyobraźni i przygody, ale także lęku, wykluczenia, potrzeby akceptacji i budowania relacji.

Osobny, bardzo mocny blok sezonu tworzą spektakle muzyczne – od nowych polskich projektów, takich jak *Najlepsze miasto świata*. *Opera o Warszawie*, *Noc dziadów* czy *Turyści*, przez klasykę operową, po musicale i komedie muzyczne, jak *Beetlejuice*, *Cabaret*, *Mamma Mia!* czy *Producenci*.



Prapremiery:

Projekt Teatru Ochoty w Warszawie *Greta* łączy teatr z filmem dokumentalnym. Spektaklowi według scenariusza i w reżyserii Agnieszki Jakimiak i Mateusza Atmana towarzyszy też wystawa fotograficzna „Chodźmy na barykady” Kanału Dziennikarstwa Aktywistycznego K.D.A. Zespół aktorski w procesie przygotowania premiery spotykał osoby związane z warszawskim aktywizmem i próbował poznać ich osobistą perspektywę. Tytuł *Greta* symbolicznie nawiązuje do postaci Greta Thunberg – współczesnej

superbohaterki, katalizatorce globalnego ruchu klimatycznego. Projekt artystyczny obejmował dwuetapowy proces, który przekraczał granice tradycyjnego teatru. Etap pierwszy to innowacyjnie prowadzone próby, które przyjęły formę warsztatów open air. Plenerowe próby otwarte dla chętnych (a czasem również dla przypadkowych przechodniów) stały się warsztatami, a warsztaty – działaniem obywatelskim. W ten sposób proces artystycznych poszukiwań stawał się spektaklem. Etap drugi to spektakl dokumentalny dla młodzieży i dorosłych, który nie tylko podsumował wcześniejsze działania, ale był



ich nośnikiem – pełnym śladów emocji i wspólnotowego doświadczenia.

Memling, czyli historia końca świata to nowa propozycja Agaty Dudy-Gracz dla Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Duda-Gracz jest autorką scenariusza i reżyserką, przygotowała scenografię, kostiumy oraz ruch sceniczny. Muzykę skomponowali Maja Kleszcz i Wojtek Krzak. „Opowiadamy o końcu świata z perspektywy Hugona van der Gossa – jednego z najwybitniejszych malarzy późnego gotyku a zarazem rywala Memlinga. Nasza opowieść toczy się w jego głowie w czasie ostatnich godzin przed śmiercią. Wyobrażenia Hugona umiejscawia wszystkie zdarzenia w pejzażu *Sądu Ostatecznego*” – mówiła twórczyni. „Poza wirtuozerią malarską, najbardziej poruszająca w tym obrazie jest dla mnie jego emocjonalność. A właściwie jej brak. Rozpacz i ból potępionych nie robi na nikim wrażenia. Tak jakby Memling chciał nam uzmysłowić, że największą karę wymierzamy sobie sami. W tym obrazie nie ma miejsca na miłość, współczucie, przebaczenie. Zamiast tego jest bezwzględność. Los potępionych nikogo nie obchodzi”.

Na Scenie Roboczej w Poznaniu powstał spektakl według sztuki Mariusza Gołosza *Morgue Polonais albo siedem polskich płyt nagrobnych, ale bez podpisu* w reżyserii Filipa Pawlaka. „*W Morgue polonais* wystawiamy

ich na widoku. Innych, kalekich, niepełnosprawnych, porzuconych. Wzorem XIX-wiecznych paryskich publicznych kostnic chcemy zachwycić po śmierci tymi, którzy odtrącali wzrok za życia. W naszej polskiej kostnicy spróbujemy przenieść się w różne miejsca zbiorowej pamięci oraz upomnieć o tych zapomnianych. Dokonamy też sekcji na normatywnym ciele polskiej historii, czy pamięć o niej przeżyje, skoro wiadomo, że przyszłość jest niepełnosprawna? I czy jeśli po śmierci wyrosną z nas drzewa zamiast nagrobków to ktoś będzie pamiętał o nas?” – piszą twórcy na stronie teatru.

Oszuści to nowa produkcja Teatru im. Kochanowskiego w Opolu. Tekst autorstwa Darii Sobik i Michała Buszewicza wystawił współautor. Muzykę skomponował Baasch, choreografię opracowała Katarzyna Sikora. *Oszuści* to próba zmierzenia się z lękiem przed demaskacją, że wszystkie nasze osiągnięcia są niezasłużone, a obraz naszej kompetencji to tylko pozór. Piątka nieznanymi początkowo dzieli ten strach w milczeniu, by nie potwierdzać podejrzeń wobec siebie. W atmosferze grozy usilnie skrywane dotąd tajemnice wychodzą na jaw zapowiadając ostateczną kompromitację. „Opolski spektakl w oryginalny sposób i z dużą dozą ironii łączy trafne diagnozy współczesności ze znakomitą, bardzo rzadkim w dzisiejszym polskim teatrze, dowcipem sytuacyjnym i językowym. Te

atuty, wpisane w tekst i pomysł inscenizacyjny, sprawnie eksponuje sześciuosobowa obsada aktorska. *Oszuści* przywracają mi wiarę w teatr, który ma do powiedzenia coś wartościowego, a równocześnie zapewnia dobrą zabawę” – pisał po premierze Piotr Dobrowolski w dwutygodnik.com.

Jedną z najgłośniejszych premier sezonu, czyli *Piramida zwierząt* Mateusza Górniaka w reżyserii Michała Borczucha powstała w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie. Bartosz Dziadosz skomponował muzykę, Paweł Sakowicz pracował nad choreografią. Transformacja ustrojowa 1989 roku to miała być nowa, świetlista, szczęśliwa Polska. Pośród tej radosnej fiesty byli jednak tacy, którzy robili ferment. Byli to artyści wizualni. „Kiedy jedni otwierają korki od szampana, ci drudzy budują obozy koncentracyjne z klocków Lego (Libera), ustawiają sztuczną palmę na środku Warszawy (Rajkowska), portretują męskie ciała pozbawione kończyn (Żmijewski) lub filmują śmierć konia (Kozyra). Ze społeczeństwem, które dopiero uczy się korzystać z wolności, prowadzą niebezpieczną grę. Idą na zimną wojnę, nie dają zapomnieć o ciemnych stronach transformacji, robią zamieszanie, rozdrapują rany, nie zgadzają się na zastaną umowę społeczną” – czytamy na stronie teatru. *Piramida zwierząt* to spektakl w czterech częściach, a każda z nich nawiązuje do jednego ze spreparowanych zwierząt ze słynnej

rzeźby Katarzyny Kozyry o tym samym tytule. Reżyser i dramaturg przechodzą od sztuki krytycznej lat 90. do współczesności, żeby zadać pytanie – czy potrafimy korzystać z wolności, którą mamy.

Hubert Sulima napisał tekst *Strach zżera duszę*, melodramatyczną tragifarsę inspirowaną twórczością Rainera Wernera Fassbindera. Jędrzej Piaskowski realizując swój pierwszy spektakl w Teatrze Śląskim, przynosi akcję na współczesny Śląsk. Spektakl rozgrywa się na tle coraz bardziej skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej i opowiada kameralną historię o samotności, potrzebie bliskości i miłości, która przekracza społeczne granice, uprzedzenia i lęk. „Sama po katowickim spektaklu wyszłam z myślą: No, to był hardcore. A jednak to, co w tekście najostrzejsze, łagodzone jest przez estetykę – mieszanie konwencji: melodramatycznych, operowych, kabaretowych czy wręcz rodem z telewizyjnego tasiemca. Dzięki temu przedstawienia duetu stają się bardziej przystępne” – pisała Anna Pajęcka w dwutygodnik.com. To nie tylko opowieść o miłości, ale również refleksja nad dynamicznie zmieniającym się polskim społeczeństwem, w którym pojawia się postać Innego, Obcego, Nieswojego. *Strach zżera duszę* przygląda się niejednoznacznyemu zjawiskom i emocjom, które rodzą się w zetknięciu lokalności z wielokulturowością; również tym, które umykają



debacie publicznej i mediom, przez co wciąż są dla wielu zaskakujące czy niezrozumiałe.

Akademia Sztuk Teatralnych w Krakowie, filia we Wrocławiu, wprowadziła na afisz *Pełne przebiegi* Mariusza Gołosza na reżyserii Marty Streker. *Pełne przebiegi* to stworzona na motywach *Frankensteina* Mary Shelley opowieść o pracownikach aspirującej kuchni molekularnej na przedmieściach Wrocławia. Młody i zdolny szef Wiktor próbuje wraz z ekipą wdrażać coraz to nowe pomysły, by zamiast jedzenia dać gościom restauracji górnotnie brzmiące „doświadczenie”. Łączenie ze sobą pozornie niepasujących elementów staje się jego obsesją, nic nie może funkcjonować zwyczajnie, wszystko staje się przedziwną hybrydą. Opowiadana w konwencji horroru historia o ambicjach, rozlewających się z finidingowych konceptów na relacje staje się refleksją na temat konkurencji w teatralnym świecie.

Prawdziwa zbrodnia Michała Kmiecika w reżyserii i choreografii Anny Rozmianiec to propozycja szczecińskiego Teatru Pleciuga dla widzów powyżej 16. roku życia. „Wygląda na to, że spektakl *Prawdziwa zbrodnia* ze szczecińskiej Pleciugi, był dla mnie tym, czym dla innych *Paprykarz szczeciński* wystawiany w tamtejszym Teatrze Współczesnym – niezwykle popisem wyobraźni i poczucia humoru autora obu sztuk, Micha-

ła Kmiecika” – pisała po premierze Adriana Wolińska na portalu e-teatr. „Kmiecik pisze więc satyrę na kulturę terapeutyczną, kulturę grzebania w przeszłości, bawiąc się przy tym konwencją opowieści o prawdziwych morderstwach. Korzysta z wpisanego w nią patosu i jeszcze go podbija, doprowadzając do kompletnego absurdu, a Rozmianiec pięknie to z tekstu wydobywa”.

W Teatrze Polskim w Bielsku-Białej powstał spektakl *Służące do wszystkiego* na podstawie reportażu *Służące do wszystkiego* Joanny Kuciel-Frydryszak. Scenariusz napisała Zuzanna Bojda, wyreżyserowała całość Agata Puszcz, muzykę skomponował Krzysztof Maciejowski, a choreografię opracowała Katarzyna Zielonka. Spektakl przywraca głos zapomnianym kobietom. Tajemniczy, chwilami groteskowy świat międzywojennej służby odslania struktury przemocy, które w zmienionej formie przetrwały do dziś. To opowieść o klasowych podziałach, niewidzialnej pracy i potrzebie wspólnoty, która staje się pierwszym krokiem do oporu.

Macki miłości (kryminał muzyczny) autorstwa Wojciecha Zimińskiego w reżyserii Wojciecha Malajkata to pełna humoru i muzyki komedia kryminalna nawiązująca do tradycji kabaretu literackiego w najlepszym wydaniu. „Miłość, rodzinne sekrety i magia radia splatają się w zaskakującą opowieść. Zabawne dialogi, ponadczasowe piosenki

i nieoczekiwane zwroty akcji sprawiają, że *Macki miłości* na długo pozostaną w pamięci widzów” – zachęca teatr na swojej stronie. Spektakl jest koprodukcją Teatru Współczesnego w Warszawie oraz Radia Nowy Świat realizowaną z okazji 5. urodzin stacji.

Opowieść aktorki w pewnym wieku, nieco rozczarowanej swoim losem i swoją publicznością, a może także ojczyzną, a nawet światem, czyli *Siadap, albo artystka z jajami* autorstwa i w reżyserii Macieja Wojtyszki powstała na Scenie MOS Teatru im. Słowackiego w Krakowie. To kolejny tekst Wojtyszki dla Teatru Słowackiego oraz kolejny – po *Bóg, ja i pieniądze* – tekst dla aktorki Hanny Bieluszko. Tym razem w formule stand-upu. Spektakl opowiada o tym „co uwiera w naszej rzeczywistości: tej teatralnej, społeczno-politycznej i tej najprostszej, codziennej. Będzie więc śmiesznie, ale śmiech ten może mieć różne barwy, od jasnych, optymistycznych, do bardzo czarnych, a czasem nawet brunatnych” – informuje teatr.

Rafał Sisicki stworzył na podstawie powieści *Martwe dusze* Nikołaja Gogola scenariusz *Martwe dusze 2.0, czyli Cziczikow loguje się ponownie* i wyreżyserował go w Teatrze Dramatycznym w Płocku. Muzykę do spektaklu skomponował Krzysztof Misiak. To groteska o destrukcyjnym wpływie świata wirtualnego na nasze życie, o naszych nie-

doskonałościach w obcowaniu z nim, ale też siłach, wobec których coraz częściej jesteśmy bezbronni. XIX-wieczna satyra Gogola pomogła Rafałowi Sisickiemu obnażyć współczesny obraz jednostki, opierającej się na pozorach, „kreującej siebie, sprzedającej iluzje, budującej puste domy... Wystarczy dobrze zarządzane konto w systemie, kilka zasięgów i udajemy, że jesteśmy, że wciąż żyjemy” – czytamy na stronie teatru.

Matei Brunul w adaptacji i reżyserii Jerzego Bielunasa to sceniczna adaptacja książki rumuńskiego pisarza Luciana Dana Teodorovicia z 2011 roku. Powieści przyznano w Rumunii najważniejsze nagrody i uznano ją za „Książkę Roku”. Akcja rozgrywa się w Rumunii w czasach reżimu stalinowskiego. To dramatyczne studium niszczenia człowieka przez system totalitarny. Tytułowy bohater – rumuński marionetkarz włoskiego pochodzenia – zostaje niesłusznie oskarżony i trafia do stalinowskiego obozu pracy. Więziony w nieludzkich warunkach, poddawany torturom, traci pamięć. Po wyjściu na wolność, wciąż cierpiąc na amnezję, Brunul zaczyna pracować w Państwowym Teatrze Lalek. Świadkiem jego rozpacz i samotności, słuchaczem i powiernikiem staje się marionetka o imieniu Bazylek. Spektakl powstał w Instytucie im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu i jest poświęcony pamięci zmarłego przed rokiem profesora Wiesława Hejny – wieloletniego



dyrektora Wrocławskiego Teatru Lalek, twórcy słynnej Małej Sceny dla Dorosłych, reżysera przełomowych przedstawień polskiego teatru lalek, w tym tzw. „tryptyku władzy” – trzech przedstawień Wrocławskiego Teatru Lalek, zrealizowanych na podstawie: *Procesu* Franza Kafki (1985), *Gyubala Wahazara* Witkacego (1987) oraz *Fausta* Johanna Wolfganga Goethego (1989). Wszystkie trzy spektakle podejmowały temat wpływu władzy na jednostkę.

Genialny pomysł autorstwa Sébastiena Castro (ZAiKS reprezentuje również autora oryginału) w przekładzie Barbary Grzegorzewskiej wyreżyserował Wojciech Adamczyk w warszawskim Teatrze Capitol. Nagradzana sztuka Castro, to perła nowoczesnego francuskiego teatru komediowego. „To błyskotliwa komedia pomyłek, w której nikt nie jest tym, za kogo się podaje, nawet sąsiadka, która sama liczy na romans. Nieustające wejścia, wyjścia, zamianny ról, przebrań i osobowości, a wszystko w paryskim domu pełnym tajemnic, przecieków i... niepokojąco znajomych twarzy” – zachęca teatr swoich widzów.

Przyjaciele mistrza współczesnej komedii obyczajowej Florianą Zellerą (ZAiKS reprezentuje prawa autora oryginału) również w przekładzie Barbary Grzegorzewskiej i w reżyserii Agaty Wątróbskiej to nowa premiera w Teatrze Garnizon Sztuki

w Warszawie. Twórcy spektaklu pokazują, jak cienka jest granica między ochronnym kłamstwem, a niszczycielską półprawdą. „Nowy spektakl Teatru Garnizon Sztuki dostarcza widzowi unikalnego doświadczenia – historię zaprzyjaźnionych par małżeńskich grają aktorzy tworzący związki także poza sceną. To teatr, w którym fikcja i rzeczywistość spotykają się na oczach publiczności, tworząc napięcie, którego nie da się powtórzyć w żadnej innej konfiguracji” – reklamuje wydarzenie teatr. *Wspaniałe horyzonty* – spektakl na podstawie sztuki Bess Wohl w przekładzie Małgorzaty Semil powstał w Teatrze 6. piętro w Warszawie. Reżyserii podjął się Rafał Szumski. Sztuka opowiada historię wieloletniego małżeństwa, którego stabilność zostaje nagle zachwiana, gdy podczas codziennej kolacji jedno z małżonków ogłasza decyzję o rozwodzie. Ten nieoczekiwany gest uruchamia serię rozmów i konfrontacji w rodzinie, odsłaniając napięcia, przemilczenia i niespełnione oczekiwania. Dramaturgia Bess Wohl łączy refleksję nad relacjami i przemijaniem z ironią i czułym humorem.

Premiery:

Grupa krwi Anny Wakulik powróciła na polskie sceny. W Teatrze Ateneum w Warszawie reżyserii podjął się Wojciech Urbański, muzykę skomponował Olgierd Walicki. To błyskotliwa i przewrotna opowieść

o rodzinnych tajemnicach, które wychodzą na jaw w najmniej spodziewanym momencie – po śmierci dziadka. Testament, który po sobie zostawił, burzy dotychczasowy porządek i zmusza czworo krewnych do konfrontacji z pytaniami o tożsamość, dziedziczenie i... grupę krwi. „Bo niby wszyscy mamy taką samą – a jednak ktoś kiedyś uznał, że błękitna krew znaczy więcej niż ta płynąca w żyłach zwykłej wieśniaczki. Czy w dzisiejszej demokracji naprawdę wszyscy mamy równe szanse? A może trzeba sięgnąć głębiej – do korzeni polskiej tożsamości i historii, która wciąż wpływa na naszą codzienność?” – czytamy na stronie teatru.

Kolejna realizacja *Pieśni piekarzy polskich* Mariusza Gołosza to muzyczna opowieść o pracy w konwencji teatralnego mockumentu w Nowym Teatrze w Warszawie w reżyserii Ewy Galicy i Piotra Polaka z muzyką Borysa Kunkiewicza. Historia dwóch piekarzy, którzy z zupełnie nieznanymi powodami zniknęli. A przecież mieli umowę o pracę, więc co mogło pójść nie tak? W tej koncertowej wersji *Pieśni...* aktorzy na żywo tworzą ścieżkę dźwiękową do historii rzemieślniczego wyzysku.

Kolejna realizacja innej sztuki Mariusza Gołosza *POV: masz 12 lat i prze****ne* miała miejsce w Teatrze Współczesnym w Szczecinie w reżyserii Agaty Biziuk z muzyką Andrzeja „Webbera” Mikosza

i została przygotowana w formule „Teatr w klasie”. Spektakl porusza problem przemocy rówieśniczej. Arek jest zamkniętym w sobie chłopakiem, który większość czasu spędza, słuchając muzyki. Jego nieodłączną towarzyszką jest natarczywa Myśl oraz tania beat maszyna i to właśnie w jej dźwiękach Arek znajduje bezpieczną przestrzeń. Jak odnaleźć się w świecie, w którym rytm wyznaczają szkolni prześladowcy? Dokąd uciec, kiedy jedyny bit to ten wybijany przez nauczycielkę? „W naszej historii odpowiedzią jest założenie słuchawek – co proponujemy również Wam. Zanurczcie się w teatralnym silent disco, by przenieść się do świata dźwięków, zarówno tych uprzączywych, jak i kojących. Może wystarczy odpowiednio mocno się wsłuchać, by ciemne myśli stały się nieco bardziej znośne?” – proponuje teatr.

Jeden z najgłośniejszych tekstów Ingmara Villquista napisanych na przełomie stuleci *Noc Helverta* powróciła na scenie Teatru Nowe Formy w Warszawie. Spektakl wyreżyserował Radosław Jamroz na podstawie reżyserii Giovanni’ego Castellanosy.

Iwona księżniczka Burgunda Witolda Gombrowicza w reżyserii Adama Gradowskiego i Mariusza Pogonowskiego to propozycja Teatru Dramatycznego w Płocku. „Dramat Witolda Gombrowicza skłania do refleksji. Kim jest współczesna Iwona? Kim my

jesteśmy, próbujący narzucać innym swój porządek świata?” – anonsuje swoją premierę płocki teatr. Podkreśla jednocześnie, że *Iwona, księżniczka Burgunda* powraca na ich scenę po ponad 40 latach.

W Teatrze Collegium Nobilium przy warszawskiej Akademii Teatralnej powstał spektakl oparty na powieści *Kosmos* Witolda Gombrowicza w adaptacji i w reżyserii Waldemara Śmigasiewicza ze studentami IV roku wydziału aktorskiego AT. Muzykę skomponował Mateusz Śmigasiewicz. „To warsztatowe ćwiczenie, dzięki pasji i zaangażowaniu studentów IV roku, rozrosło się w trakcie prób do formy dramatycznej, pozostając jednak wciąż warsztatowym ćwiczeniem. Pracowaliśmy z radością i rozmysłem, porządkując doznania i myśli skupione wokół zasady „stwarzania” oraz powoływania subiektywnego świata pomysłanego bohaterów. Dziś chcielibyśmy przedstawić efekt naszej pracy” – zapraszają twórcy.

Opowieść o wyborach i cenie za nie płaconej, lekcja przetrwania i podręcznik żegluga w warunkach dziejowego sztormu, czyli *Rejs. Historia* na podstawie tekstów Witolda Gombrowicza zrealizowano w Teatrze Nowym im. I. Cywińskiej w Poznaniu. Radosław Stępień jest autorem scenariusza i reżyserem spektaklu, muzykę skomponował Bartosz Dziadosz. Stępień odwołał się do wielu tekstów Witolda Gombrowicza: wypowiedzi prasowych, *Transatlantyku*,

Ferdynurke (użył wczesnego, publikowanego w miesięczniku poetyckim „Skamander” wydania), *Operetki*, *Listów do rodziny*, *Zdarzenia na brygu Banbury*, *Testamentu*, *Dzienników*, *Wspomnień polskich*, niedokończonego, powstałego na początku lat 50. dramatu *Historia*. „Młody reżyser znalazł wytrych do zbudowania własnej teatralnej opowieści, opartej na Gombrowiczowskich tekstach. Nie tylko używa jego słów, ale też sprawnie naśladuje sposób budowania dialogów i konstruowania napięcia, zderzenia powagi z absurdem. Powstało przedstawienie nie tylko opowiadające czy relacjonujące biografie pisarza, ale też dotyczące podyktowanych przez historię wyborów życiowych oraz fenomenu jego twórczości” – pisała po premierze Monika Pilch na portalu e-teatr.

Kontrakt Sławomira Mrożka to nowa premiera Stowarzyszenia Teatr Per Se w Płocku. Wyreżyserował ją Mariusz Pogonowski, na scenie występują Mariusz Pogonowski i Julian Pogonowski. Polska prapremiera tekstu odbyła się w 1986 roku w Teatrze Polskim w Warszawie w reżyserii Kazimierza Dejmka. Do dziś miała kilkanaście realizacji w kraju.

Natomiast *Tango* Sławomira Mrożka wystawił w Teatrze im. Mickiewicza w Częstochowie Jarosław Tumidański. To trzecia realizacja tej sztuki na częstochowskiej scenie. Prapremiera *Tanga* odbyła się w 1965 roku na kilka lat przed polskim marcem,

paryskim majem i festiwalem Woodstock. Sławomir Mrożek przeczuł, że „nadchodzi czas, w którym młodość głośno zabierze głos w sprawach kultury, polityki czy gospodarki. W swoim dramacie konflikt porządku i chaosu przedstawił pokoleniowo, jednak to – paradoksalnie – najmłodsze pokolenie postawił na straży tradycji” – podkreślają twórcy.

Spektakl dyplomowy studentów Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi *Pułapka* Tadeusza Różewicza w reżyserii Adama Orzechowskiego grany w Teatrze Studyjnym znalazł się w finale konkursu Klasyka Żywa organizowanego przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego. *Pułapka* została napisana w 1979 roku, jest próbą rozliczenia autora z duchowym i kulturowym dziedzictwem XX wieku. Kluczem do tego rozliczenia stała się biografia Franza Kafki.

Balladyna 68 – w nieco skróconej wersji – autorski monodram, który w nowoczesny, lekko ironiczny sposób reinterpretuje klasyczne dzieło Juliusza Słowackiego. To opowieść o żądzy władzy, moralnych wyborach i konsekwencjach czynów. W jednej osobie ożywają tu postaci, zderzając patos romantycznego dramatu z humorem i refleksją nad ludzką naturą. Monodram bawi, wzrusza i skłania do zastanowienia,

jak blisko dziś jesteśmy *Balladyny* i czy na pewno tak bardzo się od niej różnimy. Projekt *Balladyna 68 – w nieco skróconej wersji* został zrealizowany w Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie Filii w Białymstoku w ramach zajęć Technika pracy z aktorem w planie lalkowym, na podstawie utworu *Balladyna 68* Jeremiego Przybory z muzyką Jerzego Wasowskiego. Reżyseria: Lada Borovska, opieka artystyczna i pedagogiczna: Helena Radzikowska.

Teatr im. Sewruka w Elblągu włączył do repertuaru *Jak wam się podoba* Williama Shakespeare’a w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka i w reżyserii Sławomira Narlocha. „Co się stanie, gdy Las Ardeński zamieni się w górski kurort? Przekonajcie się sami jak wam się podoba ten pomysł! Jak to u Szekspira – wszystko kręci się wokół miłości. Czy regionalne fuczki zdołają zapobiec rozlewowi krwi? A może bohaterowie po prostu rzucą wszystko i wyjadą w Bieszczady?” – czytamy na stronie teatru.

Po *Koriolana* Wiliama Shakespeare’a również w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka sięgnął Stanisław Chłudziński i zrealizował w Teatrze Nowym w Poznaniu. „Obraz wczesnej republiki, w której arystokratyczni patrycjusze rywalizowali o wpływy z przedstawicielami plebsu, został wykorzystany przez twórców jak zwierciadło, w którym odbijają się realia dzisiejszych demokracji medialnych. [...]

Skodjeøyrane-Klykkebøstadi

Skodjeøyrane-Klykkebøstadi



Grany na scenie Teatru Nowego *Koriolan* to świetnie przemyślane i dobrze zagrane, atrakcyjne wizualnie i czytelne dramaturgicznie przedstawienie poruszające ważny, aktualny temat. To teatr, który ma coś do powiedzenia i który dobrze się ogląda” – pisał po premierze Piotr Dobrowolski na portalu kultura.poznan.pl.

Kolejny tytuł Wiliama Shakespeare’a w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka – *Poskromienie złościcy* – wszedł na afisz Teatru im. Osterwy w Lublinie. Spektakl w reżyserii Igora Gorzkowskiego i z muzyką Macieja Witkowskiego rekomendowany jest dla widzów od 15. roku życia. „Lubelska inscenizacja *Poskromienia złościcy* to nie tylko klasyczne odczytanie opowieści o relacji Kasi i Petruchia – to także porywające zderzenie dwóch światów: bogatej, elitarnej Padwy oraz jej rewersu – tajemniczego wiejskiego domu Petruchia” – czytamy na stronie teatru.

Spektakl *Tartuffe* (w przekładzie Bohdana Korzeniewskiego) w reżyserii Piotra Kurzawy w Teatrze im. Norwida w Jeleniej Górze, oparty na zakazanej wersji komedii Molière’a z 1664 roku, zrekonstruowanej przez Georges’a Forestiera i Isabelle Grellet, to opowieść o rodzinie, która żyje w świecie wzajemnie podtrzymywanych iluzji – aż do momentu, w którym każdy z jej członków zostaje zmuszony do konfrontacji z rzeczywistością. Ta wersja *Tartuffe’a* nie jest

wyłącznie klasyczną satyrą na religijną hipokryzję – to pogłębiona refleksja nad ludźmi współtworzącymi system, który daje im złudne poczucie bezpieczeństwa. System oparty na rolach, pozorach, autorytetach i niezakwestionowanych przekonaniach.

Trzy siostry. Dyplom – spektakl według sztuki Antona Czechowa w przekładzie Agnieszki Lubomiry Piotrowskiej i w reżyserii Anny Ilczuk to spektakl dyplomowy studentów IV roku Wydziału Aktorskiego Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie Filia we Wrocławiu. „Intrygująca adaptacja klasycznego dramatu, z jednej strony mocno osadzona w tradycji, z drugiej – odważnie wychylająca się w kierunku współczesności. [...] Znakomicie udaje się tu wygrać nudę i blażę życia na prowincji, fałsz i niezdarność towarzyskich rytuałów, a przede wszystkim: silne poczucie absurdu i bezsensu istnienia. Obsada ma okazję pokazać szeroki wachlarz swoich możliwości: psychologiczne zawilości, liryzm, krzyk, a nawet taniec towarzyski – to w pełnej rozmachu scenie wielkiego balu” – pisał po premierze Przemysław Gulda na stronie guldapoleca.

Very Ibsen – spektakl na podstawie tekstu Patrycji Kowańskiej – miał premierę na Scenie Nowe Sytuacje w Teatrze Współczesnym w Szczecinie. Reżyserię, choreografię i koncepcję scenografii opracowała Dominika Knapik. Muzykę

skomponował Szymon Lechowicz. Przedstawienie jest czarną komedią inspirowaną twórczością Henrika Ibsena – jego bohaterowie spotykają się po śmierci ojca, konfrontując się z rodzinnymi tajemnicami, traumą i dziedzicznymi wzorcami emocjonalnymi. Spektakl stanowi współczesny dialog z dramatami norweskiego autora, wykorzystując fragmenty jego utworów i przetwarzając je w autorską, współczesną opowieść o rodzinie i ukrytych napięciach. Teatr Powszechny w Radomiu zaprosił swoich widzów na *Dom lalki* Henrika Ibsena w tłumaczeniu Anny Marciniakówny i w reżyserii Zofii Gustowskiej. Muzykę do spektaklu skomponowała Agata Zemla, za choreografię odpowiadała Katarzyna Sikora. Ibsen opowiada historię małżeństwa, które bawi się w dorosłość, zamiast skonfrontować się z prawdą o sobie i swojej relacji. W centrum stawia Norę: kobietę bez tożsamości. Wychowaną do roli ładnej, grzecznej i niesamodzielnej dziewczynki, która z czasem zaczyna dostrzegać to, co jej zrobiono i czego ofiarą się stała.

W Akademii Sztuk Teatralnych powstał spektakl dyplomowy studentek i studentów IV roku Wydziału Aktorskiego *Czyż nie dobija się koni* na motywach powieści Horace’a McCoya w przekładzie Zofii Zinserling i w reżyserii Wojtka Rodaka. ZAiKS reprezentuje prawa autora i tłumaczki. Spektakl przenosi historię Wielkiego Kryzysu

w Stanach Zjednoczonych w dzisiejszą rzeczywistość późnego kapitalizmu, doby social mediów, powszechnej farmakologii i reality shows. Przygląda się współczesnym młodym ludziom wchodzącym w dorosłość, mierzącym się z nieprzychylną i niebezpiecznie przyspieszającą rzeczywistością społeczeństwa zmęczenia. Zadaje pytania, jak dziś młody człowiek odnajduje się w ekstremalnych warunkach czasów wydajności 24/7 i jaką cenę musi zapłacić, aby je przetrwać?

Dracula według tekstu Brama Stokera w adaptacji i reżyserii Zdenki Pszczołowskiej to nowa propozycja Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu. Teatralna podróż w świat grozy, ale też melodramat, gotyk, zapis kondycji XIX-wiecznego Europejczyka i opowieść o marzeniu o nieśmiertelności. Czy da się opowiedzieć fenomen kulturowy, literacki i filmowy z uwzględnieniem złożoności psychologicznej figury Draculi? Jak opowiadać dzisiaj tę ponadczasową o inności i prawie do kochania? To historia o walce z przeciwnikiem, który atakuje z ukrycia, żywi się strachem i podważa ludzką pewność, że świat da się racjonalnie wytłumaczyć. „Narracja zdekonstruowana jest tu w intrygujący sposób i zbudowana na nowo za pomocą istic brawurowych zabiegów montażowych. Realistyczny obraz świata wyższych sfer we frakach i sukniach łączy się z bliskim groteski drag



show o wampirach, fantazjujących o przejęciu pełnej władzy nad światem” – pisał Przemysław Gulda na profilu guldapoleca.

Żar – spektakl w Teatrze Polonia w Warszawie na podstawie powieści Sándora Máraiego, w scenicznej adaptacji Christophera Hamptona (autor pod ochroną ZAiKS), dwukrotnego laureata Oscara. To opowieść o przyjaźni, zdradzie i namiętnościach, które nie gasną mimo upływu ponad 40 lat, o spotkaniu dwóch dawnych przyjaciół, którzy po latach konfrontują się z przeszłością i próbują dokonać ostatecznego rozrachunku z własnym życiem. Spektakl wyreżyserował Jan Englert, który również występuje na scenie. Do współpracy zaprosił Daniela Olbrychskiego oraz Maję Komorowską (zamiennie z Anną Seniuk). To powrót Englerta do tego tekstu – jeszcze jako dyrektor Teatru Narodowego wprowadził *Żar* na scenę ze Zbigniewem Zapasiewiczem, Ignacym Gogolewskim i Danutą Szaflarską. Po zakończeniu swojej dykcji powraca do tej historii jako reżyser i aktor, tworząc spektakl oparty przede wszystkim na sile aktorskiego spotkania i emocjonalnej intensywności dialogu. *Żar* w Polsce to koncert aktorski i jednocześnie kameralna opowieść o pamięci, winie i niespełnieniu. Jak pisał Krzysztof Biedrzycki w „Więzi”: „To spektakl dla dorosłych. Bo dorośli rozumieją, jak trudno dokonać rozrachunku z tym, co przyniosło życie, jak zabójczy dla

nas i dla innych jest sposób opowiadania o tym, jak się okłamujemy, jak uciekamy przed prawdą. Liczymy, że prawda nas wyzwoli. Ale gdzie tam, przecież prawdy nie chcemy! Wolimy ją zagadać lub zamilczeć”. *Tlen – 10 przykazań* według najsłynniejszej sztuki Iwana Wyrpajewa *Tlen* (napisanej w 2002 roku) w tłumaczeniu Agnieszki Lubomiry Piotrowskiej to egzamin studentów IV roku Wydziału Teatru Tańca im. Profesora Jerzego Stuhra z przedmiotu „Sceny dyplomowe” w reżyserii Jacka Jabrzyka (Akademia Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie Filia w Bytomiu). Polska prapremiera tej sztuki miała miejsce w Teatrze Powszechnym w Warszawie w 2003 roku.

Boeing, Boeing Marca Camoletiego (ZAiKS reprezentuje prawa autora oryginału) w reżyserii Jakuba Firewicza zawitał na deski Teatru Powszechnego w Łodzi. *Boeing, Boeing* to rekordzista wśród komedii – sztuka wpisana do Księgi Guinnessa za największą liczbę wystawień. Do dziś jest grana z wielkim powodzeniem w kilkudziesięciu krajach na całym świecie. Jej francuski autor z niezwykłą precyzją i intuicją potrafi budować komediową fabułę.

Bóg mordu Yasminy Rezy w przekładzie Barbary Grzegorzewskiej w reżyserii Rafała Pyki wszedł na afisz Fundacji Nowe Formy – Teatr Nowe Formy w Warszawie.

Spotkanie dwóch małżeństw na warszawskim Żoliborzu miało być krótką, kulturalną rozmową o incydencie z udziałem ich synów. Reżyser przenosi szeroko znany dramat na lokalny grunt, gdzie pod elegancką powierzchnią codzienności pulsuje śmiech i coś, czego nie da się racjonalnie wytłumaczyć. Wywołane na scenie demony nabierają kształtu – a wraz z nimi pękają maski grzeczności. Jest śmiesznie i strasznie, chwilami mrocznie.

Imię w reżyserii Tadeusza Łomnickiego w Teatrze Praska 52 w Krakowie to błyskotliwa francuska komedia Matthieu Delaporte’a i Alexandre’a de la Patellière’a również w przekładzie Barbary Grzegorzewskiej (o czym teatr nie informuje na swojej stronie) o pewnej rodzinnej kolacji, która wymyka się spod kontroli, gdy pada niewinne pytanie o imię dla dziecka. Temperatura rośnie i na pozór niewinne spotkanie przeradza się w bitwę, stając się pretekstem do wyrównania rodzinnych porachunków i ujawnienia gromadzonych przez lata sekretów. ZAiKS reprezentuje autorów oryginału i tłumaczkę.

Jeszcze jeden spektakl ze współczesną francuską komedią w tłumaczeniu Barbary Grzegorzewskiej, czyli *Prawda* Florianą Zelera (jeden z najwybitniejszych twórców literatury francuskiej jest pod ochroną ZAiKS) powstał w działającym od ponad 10 lat pod patronatem Wielickiego Centrum Kultury Teatrze Sztolnia. To opowieść o miłości,

w której prawda i kłamstwo splatają się ze sobą w zaskakujący sposób. Jak mówią bohaterowie: „Przyrzekam ci, że od dziś będę cię lepiej okłamywał. Będę kłamał, kiedy będzie trzeba. A ja przyrzekam, że będę ci odpłacał tym samym”. Spektakl dla widzów dorosłych wyreżyserował Martyn Lechman.

Zerwanie na żądanie, czyli spektakl na podstawie sztuki Tristana Petitgirarda (autor jest pod ochroną ZAiKS) w reżyserii Marcina Sławińskiego został przygotowany przez Ave Teatr w Rzeszowie. Przedstawienie jest francuską komedią pomyłek opowiadającą o mężczyźnie, który zawodowo zrywa związki w imieniu innych. Podczas jednego z takich „zleceń” trafia do mieszkania Anny, jednak sytuacja wymyka się spod kontroli, gdy pojawia się jej zazdrosny partner. Zawrotne tempo akcji, nieporozumienia i błyskotliwe dialogi tworzą lekką, ale trafną opowieść o współczesnych relacjach i emocjonalnych komplikacjach miłosnych historii.

Stowarzyszenie Teatru Per Se wyprodukowało premierę według sztuki Neila N. Labute *Money Shot* (prawa amerykańskiego dramaturga, scenarzysty i reżysera reprezentuje ZAiKS) w reżyserii Mariusza Pogonowskiego. Karen i Steve to gwiazdy filmowe, które łączy jedno – desperacka potrzeba powrotu na szczyt. Od ich największych sukcesów minęły już lata, ale nowy film utalentowanego europejskiego reżysera może dać im upragnioną szansę na odzyskanie dawnego blasku. W noc



poprzedzającą realizację kluczowej sceny Karen, jej partnerka Bev, Steve oraz jego partnerka, aspirująca aktorka Missy, spotykają się, żeby podjąć decyzję, jak daleko są gotowi się posunąć, aby utrzymać się w bezwzględnym świecie Hollywood.

W Teatrze Muzycznym w Gdyni Rafał Szumski wyreżyserował *Nerwicę natręctw* Laurenta Baffiego w przekładzie Witolda Stefaniaka (ZAiKS udzielił licencji na korzystanie z utworu oraz przekładu). „Jedno jest pewne – my gwarantujemy terapię śmiechem! Zapraszamy wszystkich mierzących się z różnymi dolegliwościami, a także tych uważających się za zrównoważonych psychicznie – jesteśmy pewni, że każdy znajdzie coś dla siebie” – zachęca teatr na swojej stronie.

Seks dla opornych Michele Riml (pod ochroną ZAiKS) w reżyserii Dariusza Taraszkiewicza to produkcja Teatru Skene w Warszawie. Alice i Henry, małżeństwo z wieloletnim stażem, przechodzą kryzys. Zamiast iść na kosztowną terapię, postanawiają wziąć sprawy w swoje ręce i prowadzić widza przez labirynt komicznych sytuacji. Powstały na bazie Agencji Aktorskiej Skene Teatr Skene Warszawa jest niezależnym producentem i dystrybutorem teatralnym. *Z miłości*, czyli spektakl na podstawie sztuki mistrza komedii obyczajowej Alana Ayckbourna w przekładzie Małgorzaty Semil, miał premierę na Scenie Kameralnej w Sopocie w Teatrze Wybrzeże. Reżyserii podjął

się Radosław B. Maciąg. Tragikomedia brytyjskiego autora opowiada o przyjaźni dwóch kobiet, Barbary i Nikki, która zostaje wystawiona na próbę, gdy w ich życie wkracza nieoczekiwane uczucie. Z pozoru lekka historia stopniowo odsłania ciemniejszą stronę miłości – zazdrość, zdradę i moralne kompromisy, do których bohaterowie są zdolni pod wpływem namiętności.

Spektakle dla dzieci:

Brzydkie kaczątko, spektakl na motywach baśni Hansa Christiana Andersena w przekładzie Stefanii Beylin przygotował Teatr Zagłębia w Sosnowcu. Reżyserii podjęła się Agnieszka Płoszajska, muzykę skomponował Jan Stokłosa. Przedstawienie nie odtwarza wiernie historii Andersena, ale proponuje jej nowe odczytanie. To nie tylko opowieść o inności i alienacji, ale przede wszystkim o marzeniach oraz o tym, jak ważna jest akceptacja i wsparcie bliskich. Jak pisała w „Dzienniku Zachodnim” Magdalena Nowacka-Goik, spektakl pokazuje, że „warto spełniać swoje marzenia. I że akceptacja bliskich, którzy *dmuchają w skrzydła*, bardzo w tym pomaga”.

Pippi Langstrump Astrid Lindgren w przekładzie Ireny Wyszomirskiej weszła na afisz rzeszowskiego Teatru Maska. Spektakl dla widzów powyżej 7. roku życia wyreżyserowała Lena Frankiewicz, dramaturgię opracowała Sandra Szwarc, która jest także autorką tekstów piosenek. Muzykę

skomponował Miłosz Pękala, a choreografię przygotowała Alisa Makarenko. To barwne, pełne humoru widowisko o najsłynniejszej dziewczynce świata, będące pochwałą wyobraźni, wolności i niezależnego myślenia.

Dla widzów od 7. roku życia jest również *Olbrzyym!* Philippe’a Dorina w przekładzie Ewy Umińskiej-Plisenko z Wrocławskiego Teatru Lalek. Reżyserii podjęła się Karolina Maciejaszek, a ilustrację muzyczną opracował Mateusz Czarnowski. Ten klasyczny już tekst współczesnej dramaturgii dla dzieci, od lat obecny na scenach świata, opowiada o lęku przed obcym i nieznanym oraz o mechanizmach zachowań uruchamianych przez strach. Jak pisał Robert Migdał w „Gazecie Wrocławskiej”, to „spektakl z mądrym przesłaniem, który warto zobaczyć całą rodziną, bo jest to opowieść nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych”.

Obietnica poranka w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży to spektakl powstały na podstawie książki Romaina Gary’ego w przekładzie Jerzego Pańskiego. Za adaptację odpowiadają Ewa Wojtyszko i Maciej Wojtyszko, oprawę muzyczną przygotował Tymoteusz Witczak, a reżyserowała Magdalena Skiba. Przedstawienie sięga po jedną z najpiękniejszych literackich opowieści o matce i synowskiej miłości, a zarazem o dziecięcych marzeniach, ambicjach i oczekiwaniach dorosłych. Spektakl stawia pytania o to, kim chcieliśmy

zostać, zanim świat zaczął narzucać nam swoje miary sukcesu i bezpieczeństwa.

Spektakl na podstawie tekstu Martina Baltcheita *Wrona i niedźwiedź albo słońce świeci wszystkim* w przekładzie Lili Mrowińskiej-Lissewskiej i w reżyserii Wojciecha Leśniewskiego, przygotowała Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie – Filia w Białymstoku. Ta realizacja studencka, prezentowana w Teatrze Szkolnym uczelni, opowiada o wolności, przyjaźni i akceptacji poprzez spotkanie dwóch bardzo różnych bohaterów – Wrony i Niedźwiedzia. Jak pisała Ania Kruk w „Teatrze Lalek. Pismo”: „*Wrona i Niedźwiedź...* to mądry i uczciwy spektakl dla dzieci – nie epatuje dydaktyką, ale zachęca do rozmowy o przyjaźni, empatii i o tym, jak traktujemy zwierzęta. To propozycja, która nie tylko bawi, ale też uczy uważności na drugiego – a to być może najważniejsza lekcja, jaką dzieci mogą wynieść z teatru”. ZAiKS reprezentuje w Polsce prawa autora.

Niedźwiedź, łowca motyli – spektakl na podstawie opowieści Susanny Isern, zaadaptowany i wyreżyserowany przez Pawła Pasztę, włączył do repertuaru Teatr Animacji w Poznaniu. Muzykę skomponował Tomasz Jakub Opałka. Przedstawienie, przeznaczone dla dzieci powyżej 4. roku życia, opowiada o tym, jak to, co nieoczywiste i uznawane za „nienormalne”, może okazać się piękne, a wrażliwość i odmienność mogą stać się źródłem siły. Spektakl



podkreśla także wagę empatii i dobrych uczynków, które wracają do nas w niespodziewany sposób. Twórcy budują tę historię poprzez kontrasty słowne, plastyczne i muzyczne, a tytułowy Niedźwiedź – obdarzony duszą muzyka – odsłania swoją wewnętrzną wrażliwość przede wszystkim poprzez dźwięk.

Również dla widzów powyżej 4. roku życia jest nowy spektakl Olsztyńskiego Teatru Lalek *Dziwiąta planeta* Moniki Milewskiej i Agnieszki Pollo w reżyserii Zuzanny Łuczak-Wiśniewskiej. Bohaterką spektaklu jest Celestynka – mała kometa o wielkim sercu, która próbuje rozwikłać zagadkę zniknięcia jednej z planet Układu Słonecznego. Przedstawienie łączy przygodową fabułę z elementami popularyzującymi wiedzę o kosmosie i prawach rządzących Wszechświatem.

Chłopiec i świat Liliany Bardijewskiej w reżyserii Lucyny Sypniewskiej to propozycja Teatru Baniałuka w Bielsku-Białej. Muzykę skomponował Krzysztof Maciejewski. Tytułowy bohater, który nie ma własnego imienia, wyrusza w drogę razem ze Szpakiem i Gruszką, by odnaleźć to, co najważniejsze. Przedstawienie opowiada o poznawaniu świata i własnej tożsamości, łącząc lalki, barwne kostiumy i piosenki w atrakcyjną dla młodszych widzów sceniczną formę.

Kilka scen sięgnęło po teksty Marty Guśniowskiej. *Smacznego, proszę wilka!* jej autorstwa w reżyserii Barbary Świącickiej przygotował Teatr im. Jaracza

w Olsztynie. To historia małego, zagubionego Zajączka, który trafia do chatki Wilka i Pajęczycy. Ku zaskoczeniu wszystkich Wilk nie zjada przybysza, ale postanawia się nim zaopiekować. W ten sposób rozpoczyna się opowieść o przyjaźni, zaufaniu i przełamywaniu stereotypów. *Jaszczuronia* z muzyką Michała Ziółkowskiego to propozycja Opolskiego Teatru Lalki i Aktora dla widzów powyżej 6. roku życia. Reżyserował Marek Zákostelecký. Spektakl opowiada o Państwie Kaczkach, którzy marzą o dziecku i trafiają do prowadzonego przez Kukułkę Domu Jajka. To pełna humoru i ciepła historia o rodzicielstwie, akceptacji i budowaniu więzi. W Teatrze Groteska w Krakowie miała miejsce prapremiera nowej sztuki Marty Guśniowskiej *Tarabumba! Ale Cyrk....* Reżyserii podjęła się Magdalena Miklasz-Turna, muzykę skomponowała Anna Stela (aranżacje Ignacego Matuszewskiego), a choreografię opracowała Marta Bury. Spektakl jest współczesną wariacją na temat pierwszego przedstawienia Groteski z 1945 roku – słynnego *Cyrku Tarabumba* Władysława Jaremy. To jednak nie opowieść historyczna, ale pełne fantazji i kolorów widowisko dla dzieci i dorosłych. Jak pisała Beata Anna Symolon na portalu Presto, to „dwie godziny pięknej zabawy w towarzystwie lalek i aktorów, którzy zaskakują nieprzerwanie”. *Szewczyk Dratewka* według tekstu Marii Kownackiej, w reżyserii Katarzyny Misiak,

grany jest na scenie Teatru Impresaryjnego we Włocławku w wykonaniu Teatru Seniora. Klasyczna opowieść o sprycie, dobroci i odwadze zyskuje tu nową, międzypokoleniową odsłonę.

Wielkie psie zadanie – spektakl autorstwa Zuzanny Fijewskiej-Maleszy i Agaty Kołodziejczyk, z muzyką ilustracyjną Michała Dula, przygotowała Fundacja Artystyczna Młyn w Warszawie. Przedstawienie opowiada o przygodach psa, który staje przed zadaniem wymagającym odwagi, odpowiedzialności i współpracy. W lekkiej, humorystycznej formie porusza tematy przyjaźni, empatii i wzajemnej pomocy.

Turniej klasowy (do przerwy 4:0) Mariusza Gołosza w reżyserii Marty Streker, z muzyką Macieja Zakrzewskiego, to propozycja Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu dla widzów powyżej 10. roku życia. Spektakl porusza temat wykluczenia ekonomicznego i dziecięcego wstydu. Bohater, marzący o piłkarskiej karierze, musi zmierzyć się nie tylko z rywalami na boisku, ale też z własnym poczuciem niższości. To opowieść o godności, marzeniach i nierównościach, które bardzo wcześnie wkraczają w życie dzieci.

Spektakle muzyczne:

Jesienią weszły do repertuaru niezwykle nowe polskie projekty muzyczne, jak choćby *Najlepsze miasto świata. Opera o Warszawie* - opera zamówiona przez Sinfonię

Varsovię, wystawiona dzięki wsparciu finansowemu m.st. Warszawy w Teatrze Wielkim Operze Narodowej w koprodukcji z Sinfonią Varsovią. Operę w 16 scenach z muzyką Cezarego Duchnowskiego oraz librettem Beniamina M. Bukowskiego na motywach książki Grzegorza Piątka *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944-1949* wyreżyserowała Barbara Wiśniewska. Za choreografię odpowiadał Maćko Prusak. Prezentacja opery była wydarzeniem inauguracyjnym 68. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. To nie tylko opowieść o tragicznych i chwalebnych kartach historii miasta, ale także współczesne dzieło o życiu metropolii zawieszona między projektami architektów i urbanistów, ideologiami polityków a potrzebami i marzeniami mieszkańców. „Opera ma monumentalny charakter. Niezwykle efektowna, pełna rozmachu scenografia projektu Natalii Kitamikado służy głównie scenom zbiorowym (...), które pokazują kolejne miejsca i zdarzenia niczym z lotu ptaka” – pisała po premierze Anna Cymer na portalu culture.pl.

Noc dziadów – oratorium inscenizowane w reżyserii Piotra Tomaszuka do muzyki Piotra Nazaruka i Krzysztofa Herdzina – to niezwykła produkcja Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku oraz Teatru Wierszalin. Tomaszuk jest także autorem libretta inspirowanego II częścią *Dziadów* Adama Mickiewicza. „*Noc Dziadów* to



utwór szczególnie. Trzeba przyznać, że odniesienie się do jednej z najważniejszych pozycji w polskiej literaturze było dla nas wielkim wyzwaniem. Najistotniejsze było oddanie niepokoju i mrocznych kontekstów pełnych cierpienia, związanych z wywołaniem dusz” – wspominał przed premierą Krzysztof Herdżin.

Turyści to muzyczna premiera Teatru Nowego w Łodzi inspirowana fotografiami Martina Parra, przygotowana według scenariusza i w reżyserii Konrada Imieli, który jest także autorem piosenek. Choreografię opracował Jacek Gębura. Spektakl przygląda się fenomenowi współczesnej turystyki – marzeniu o podróży, które coraz częściej okazuje się złudzeniem lepszego życia, starannie filtrowanym przez zdjęcia, wspomnienia i internetowe albumy. Punktem wyjścia przedstawienia są fotografie Parra z albumu *Small World*, dokumentujące paradoksy masowej turystyki: pogoń za „autentycznością”, produkcję śmieci, unifikację odwiedzanych miejsc i podporządkowanie ich potrzebom przyjezdnych. Konrad Imiela przekłada te obserwacje na sceniczną opowieść o współczesnym wakacjuszu, który chce jak najszybciej „dotknąć inności”, a zarazem pozostaje zamknięty w schematach konsumpcyjnego podróżowania. Muzyczna forma spektaklu jest równie różnorodna jak sam temat – od songów w stylu broadwayowskim, przez hip-hop i muzykę etniczną, po popowe szlagiery.

Zły. Warszawska Jazz Opera to spektakl zrealizowany w Teatrze Rampa na Targówku na podstawie powieści *Zły i Dziennika 1954* Leopolda Tyrmanda. Reżyserii podjął się Jerzy Jan Połoński, muzykę skomponował Marcin Partyka, a za choreografię odpowiadał Jarosław Staniek. Przedstawienie podejmuje próbę przełożenia tyrmandowskiego mitu Warszawy na język jazzu, ruchu i scenicznej stylizacji. „Tętniący życiem ruch sceniczny i układy taneczne oddają ducha wolności i czupurnego buntu, nawet jeśli zabarwione są tu i ówdzie socrealistyczną nutą” – pisał po premierze Marek Zajdler w piśmie „Nasz Teatr”.

Sublime w Teatrze Komuna Warszawa to nowy spektakl Karoliny Kraczkowskiej, która odpowiada za choreografię i wykonanie. Za dramaturgię odpowiada Ramona Nagabczyńska. Przedstawienie sytuuje się na pograniczu teatru ruchu, performansu i muzycznego widowiska, podejmując temat doświadczenia kobiecości i związanej z nim kategorii wzniosłości. „Kraczkowska rozbraja kulturowe klisze: zamiast dekoracyjnej melancholii pokazuje afekt, który wymyka się kontroli. Wzniosłość wylania się właśnie w tym pęknięciu” – pisała Katarzyna Kmiecik w „Didaskaliach”.

Syrenka to spektakl muzyczny dla dzieci w wieku 3-6 lat, przygotowany w Filharmonii Narodowej w Warszawie w ramach Poranków dla Małych Melomanów. Muzykę skomponowała Adrianna

Furmanik-Celejewska, autorką libretta jest Monika Rawska, a całość wyreżyserowała Ewelina Grzechnik. Spektakl nawiązuje do legendy o warszawskiej Syrence, ale rozwija ją w zupełnie nową historię operową o bohaterce, która szuka własnego miejsca na ziemi.

Na scenach operowych króluje jednak klasyka: *Amahl i nocni goście* to opera Gian Carla Menottiego przygotowana w Operze Krakowskiej w reżyserii Włodzimierza Nurkowskiego. Przekład libretta oraz opracowanie napisów przygotowała Dorota Sawka, a choreografię – Wioleta Suska. Utwór, pomyślany przez kompozytora jako opera dla dzieci, wyrasta z osobistych wspomnień Menottiego o włoskim dzieciństwie i tradycji Trzech Króli. Inspiracją do jego napisania stał się obraz *Adoracja Trzech Króli* Hieronima Boscha, który przywołał w pamięci autora atmosferę świąt i doprowadził do powstania dzieła łączącego prostotę opowieści z uniwersalnym przesłaniem. Krakowska realizacja podkreśla poetycki i familijny wymiar tej historii.

Również w Operze Krakowskiej miała swoją premierę *Ariadna na Naxos* – opera Richarda Straussa do libretta Hugona von Hofmannsthal. Reżyserii podjął się Ido Ricklin, a przekład i opracowanie napisów przygotowała Dorota Sawka. Dzieło, od ponad stu lat obecne na światowych scenach, pozostaje błyskotliwą opowieścią o napięciu między sztuką a rzeczywistością,

rozumem i uczuciem, powagą i komizmem. Fabuła rozpisana jest na dwie części: Prolog, ukazujący przygotowania do wieczoru artystycznego oraz Operę właściwą, przenoszącą widzów na mityczną wyspę Naxos. Krakowska realizacja powstała jako koprodukcja Opery Krakowskiej, Opery w Tel Awiwie-Jafie oraz Opery w Dortmundzie. *Cyrulik sewilski*, opera buffa w dwóch aktach Gioacchina Rossiniego, to nowa propozycja Warszawskiej Opery Kameralnej. Inszenizacji i reżyserii podjął się Grzegorz Chrapkiewicz, a w realizacji uczestniczy Zespół Instrumentów Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej Musicae Antiquae Collegium Varsoviense. Libretto Cesarego Sterbiniego, oparte na sztuce Pierre’a Beaumarchais’go, przełożyła i opracowała do napisów Dorota Sawka. To jedno z najpopularniejszych dzieł Rossiniego i zarazem jedna z najczęściej wystawianych oper świata, łącząca pełne akcji i humoru libretto z błyskotliwą, rozpoznawalną muzyką.

Titon et l’Aurore – dzieło Jean-Josepha Casanéa de Mondonville’a – miało premierę w Polskiej Operze Królewskiej w Warszawie. Reżyserowała Natalia Babińska, choreografię opracował Jacek Przybyłowicz, a libretto przetłumaczyła i napisy opracowała Dorota Sawka. Ta osiemnastowieczna opera, której prapremiera odbyła się w 1753 roku, wyrasta z tradycji francuskiej i stanowi muzycznie wyrafinowaną opowieść o pasterzu Tytonie i bogini poranka.



Tosca – opera w trzech aktach Giacoma Pucciniego – została wystawiona w Teatrze Wielkim w Łodzi w reżyserii Giorgia Maddii. Dzieło wykonywane jest w oryginalnej, włoskiej wersji językowej do libretta Luigi Illici i Giuseppe Giacosa, z polskimi napisami opracowanymi przez Dorotę Sawkę. *Tosca* uchodzi za sztandarowy przykład opery werystycznej, a jednocześnie pozostaje poruszającą historią tragicznej miłości, osadzoną w dynamicznej, niemal kryminalnej akcji.

Kopciuszek, albo triumf dobroci, czyli opera Gioachina Rossiniego została zrealizowana w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku w reżyserii Marii Sartovej. Libretto przetłumaczyła Maria Szajkiewicz, napisy opracowała Dorota Sawka, a choreografię przygotowała Iwona Runowska. Inspirowana baśnią Charles'a Perraulta opera opowiada historię Angeliny – bohaterki, która mimo niesprawiedliwości zachowuje dobroć i empatię. To wersja baśni pozbawiona magicznych rekwizytów, ale zachowująca jej moralny i emocjonalny rdzeń.

Musical i komedie muzyczne niezmiennie zajmują istotne miejsce w repertuarach scen muzycznych i dramatycznych. *Piękna Lucynda* to komedia muzyczna przygotowana przez Teatr im. Sewruka w Elblągu na podstawie libretta i z muzyką Mariana Hemara, w reżyserii Magdaleny Smalary. Spektakl opowiada o miłosnych perypetiach młodej wdowy, o której względy zabiegają dwaj

adoratorzy – młody hrabia Adam i jego bogaty wuj Faworski. Lekka, stylowa forma przedstawienia przywraca na scenę przedwojenną elegancję i humor Hemara.

Beetlejuice – musicalowa adaptacja kultowego filmu Tima Burtona (*Sok z żuka*) – została przygotowana w Teatrze Syrena w Warszawie. Spektakl wyreżyserował Jacek Mikołajczyk, który jest także autorem polskiego przekładu. Libretto napisali Scott Brown i Anthony King, twórcą muzyki i tekstów piosenek jest Eddie Perfect. Historia Barbary i Adama – młodego małżeństwa, które po śmierci staje się parą nieporadnych duchów – łączy groteskowy humor z opowieścią o stracie, dojrzewaniu i potrzebie bliskości. Spektakl rekomendowany jest widzom od 13. roku życia.

Cabaret to nowa premiera Teatru Muzycznego w Poznaniu w reżyserii Łukasza Brzezińskiego. Autorem polskiego przekładu libretta jest Kazimierz Piotrowski, a piosenki przełożył Wojciech Młynarski. Musical powstał na podstawie libretta Joe Masteroffa, inspirowanego sztuką *I Am a Camera* Johna Van Drutena oraz powieścią *Pożegnanie z Berlinem* Christophera Isherwooda. Muzykę skomponował John Kander, a teksty piosenek napisał Fred Ebb. Poznańska inscenizacja odwołuje się do broadwayowskiego oryginału, a nie do słynnej filmowej wersji Boba Fosse'a, dzięki czemu wydobywa teatralny rodowód utworu oraz jego polityczny i obyczajowy kontekst.

Księżna Chicago z muzyką Emmericha Kálmána, do libretta Alfreda Grünwalda i Juliusa Brammera, to propozycja Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury w Warszawie. Przekładu libretta dokonał Michał Znaniecki, który odpowiada również za reżyserię, a choreografię przygotowała Inga Pilchowska. Spektakl opowiada o zderzeniu starej Europy z amerykańską nowoczesnością, łącząc jazz, czarodasza i operetkową lekkość.

Mamma Mia! została po raz drugi zrealizowana w Polsce, tym razem przez Teatr Muzyczny w Łodzi. Ta rozgrywająca się na greckiej wyspie opowieść o miłości, rodzinie i przyjaźni oparta jest na przebojach zespołu ABBA, z muzyką i tekstami piosenek Benny'ego Anderssona i Björna Ulvaeusa, przy współautorstwie Stiga Andersona. Libretto Catherine Johnson według pomysłu Judy Craymer przetłumaczyli Daniel Wyszogrodzki i Wojciech Kępczyński. Spektakl wyreżyserował Jakub Szydłowski, a choreografię przygotowała Karolina Rejnuś.

Producenci Mela Brooksa weszli do repertuaru Teatru Muzycznego w Gdyni. Musical, oparty na filmie Brooksa z 1967 roku, wyreżyserował Tomasz Dutkiewicz. Libretto Mela Brooksa i Thomasa Meehana przetłumaczył Daniel Wyszogrodzki. To historia broadwayowskiego producenta Maksa Białystoka i księgowego Leo Blooma, którzy odkrywają, że najwięcej można zarobić na spektaklu, który poniesie klęskę. Ich plan

prowadzi jednak do nieprzewidzianych konsekwencji. Musical zdobył dwanaście nagród Tony i należy do najgłośniejszych komedii muzycznych ostatnich dekad.

Królowa śniegu w Kieleckim Teatrze Tańca z librettem i choreografią Elżbiety Pańtak powstała w ramach programu Przestrzenie Sztuki Taniec 2025. Spektakl oparty na motywach baśni Andersena przedstawia podróż Gerdy przez Krainę Wiosny, Lata, Jesieni i Zimy, wzbogaconą o nowe postaci i relacje między nimi. Środkami wyrazu są tu taniec jazzowy, współczesny, neoklasycyzyzm, a także elementy tańca chińskiego, węgierskiego i cygańskiego. Widowisko, skierowane do dzieci i dorosłych, akcentuje wartości dobra, wytrwałości, przyjaźni i miłości.

Teatr Telewizji (TVP w likwidacji):

Księga sprośności według scenariusza i w reżyserii Macieja Wojtyszki to fantazja na temat spotkania dwóch wybitnych polskich pisarzy: Aleksandra Fredry i Adama Mickiewicza. Krotochwila opisuje spotkanie Aleksandra Fredry z Adamem Mickiewiczem w paryskim Hotelu Lambert w 1850 roku. Początkowo przebiegało ono w dość napiętej atmosferze. Mickiewicz podejrzewał Fredrę o dopisanie do „Pana Tadeusza” XIII księgi, nie bez powodów nazywanej księgą sprośności, gdzie szczegółowo opisana została noc poślubna Zosi

i Tadeusza. Zdaniem Mickiewicza z żyjących pisarzy tylko Fredro miał wystarczający talent i poczucie humoru, żeby stworzyć taki pastisz. Fredro nie przyznał się do autorstwa tejże księgi, ale też jednoznacznie plotce nie zaprzeczył. Jednak spotkanie to zapoczątkowało zażyłość obu pisarzy, co w dużej mierze było zasługą nietuzinkowej, ukochanej żony Fredry, Zofii.

Tartuffe – nowa realizacja klasyki Moliera w reżyserii Tadeusza Kubicza – odczytuje słynny dramat na nowo, przenosząc go we współczesność, przy jednoczesnym zachowaniu języka i fabuły oryginału w znakomitym przekładzie Jerzego Radziwiłowicza. Powstała w ten sposób nowoczesna, estetycznie wyrafinowana komedia, która nie tylko bawi, ale również trzyma widza w napięciu. W tej inscenizacji centralnym problemem nie jest już wyłącznie religijna hipokryzja, ale przede wszystkim kryzys rodziny oraz destrukcyjna siła pieniądza, który we współczesnym świecie coraz częściej staje się najwyższą wartością. Kategorie takie jak praca, sukces i majątek zastępują dawne ideały pobożności. Spektakl portretuje rodzinę pogrążoną w głębokim kryzysie – emocjonalnym, komunikacyjnym i egzystencjalnym – a zarazem pokazuje, jak bardzo diagnozy Moliere pozostają aktualne. Jak podkreślał reżyser: „*Tartuffe* to wspaniały portret rodziny, która mając wszystko, nie ma w zasadzie nic. A przy najmniej nic, co byłoby naprawdę ważne”.

Melodramat, czyli spektakl inspirowany kultową *Pętlą* Marka Hłaski i jej filmową adaptacją Wojciecha Jerzego Hasa wyreżyserowała Anna Smolar. Autorami przedstawienia są oprócz reżyserki Julian Świeżewski, Andrzej Kłak, Anna Ilczuk, Natalia Fiedorczyk-Cieślak, Michał Czachor i Karolina Adamczyk. Premiera sceniczna odbyła się w 2023 roku w Teatrze Powszechnym im. Zygmunta Hübnera w Warszawie, a spektakl został następnie zrealizowany dla Teatru Telewizji. Przedstawienie opowiada o Krystynie i Kubie, którzy stają się symbolicznymi figurami osób uwikłanych w relację miłosną, do której jako „trzeci” wkracza alkohol. Twórcy sięgają po konwencję melodramatu – tradycyjnie romantyzującą postać uzależnionego mężczyzny – po to, by odwrócić perspektywę i skupić uwagę na Krystynie, zwykle pozostającej na drugim planie. W centrum spektaklu znajduje się więc nie tyle sam alkoholizm, ile mechanizmy współzależnienia, przemocy i podporządkowania. Telewizyjna realizacja pozwala dodatkowo pogłębić filmowy charakter opowieści, a dzięki zbliżeniom wejść w bardziej intymną przestrzeń bohaterów. Melodramat jest zarazem intertekstualnym dialogiem z Hłaską i Hasem, jak i współczesnym komentarzem do stereotypowych ról kobiecych oraz przemocy obecnej w rodzinie, relacjach romantycznych i świecie artystycznym.

Matka Joanna od Aniołów na podstawie opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza, w adaptacji Piotra Wawra Jr., z koncepcją Weroniki Szczawińskiej i Piotra Wawra Jr., w reżyserii Weroniki Szczawińskiej powstał na zamówienie Teatru TV. Twórczyni i twórcy zaproponowali współczesne odczytanie klasycznego tekstu, przyglądając się z namysłem, ale i z humorem światu, w którym ciało – podporządkowane normom kultury, tradycji i społecznym oczekiwaniom – staje się przestrzenią napięć, opresji i przemian. Spektakl stawia pytania o to, kim może być „nowa” Matka Joanna, jaką grę prowadzi rzekomo opętana bohaterka i co wspólnego ze współczesną debatą o męskości ma egzorcysta, ksiądz Suryn. Przedstawienie świadomie bawi się konwencją i gatunkiem: łączy teatr dramatyczny z choreografią, performansem i teatrem formy, a telewizyjną rejestrację traktuje nie jako ukryty zapis, ale jako element samej opowieści. Jak pisał Dariusz Kosiński w miesięczniku „Teatr”: „Szczawińska i Wawer w telewizyjnej wersji *Matki Joanny od Aniołów* nie krzyczą. Prowadzą swoją walkę w sposób pokojowy, lekki. Na przyciszeniu, subtelnie odwołując się do głośnych debat współczesności”.

Pieśni piekarzy polskich – to telewizyjna wersja nagrodzonego podczas 14. Forum Młodej Reżyserii spektaklu w reżyserii Klaudii Gębskiej, a zarazem pierwsze przedstawienie nowego cyklu Teatru Telewizji poświęconego

współczesnej polskiej dramaturgii. Autorem tekstu jest Mariusz Gołosz.

Spektakl ma formę rapowanego musicalu i opowiada historię dwójki piekarzy podróżujących po Polsce w poszukiwaniu pracy. To opowieść o prekariackiej rzeczywistości późnego kapitalizmu, o ciężkiej fizycznej pracy, niepewności zatrudnienia i walce o godność. Klaudia Gębska łączy w przedstawieniu bajkową, umowną formę z obrazami codziennej harówki, zamieniając zwyczajną piekarnię w przestrzeń społecznego konfliktu i opowieść o losie zwykłego człowieka. *Pieśni piekarzy polskich* są zarazem eksperymentem formalnym, jak i mocnym głosem współczesnej dramaturgii społecznej.

Teatr Polskiego Radia (PR w likwidacji):

Brak premier autorów związanych z ZAiKS.

Nasi za granicą:

W Óbudai Társaskör Művelődési Ház w Budapeszcie odbyła się premiera spektaklu *Danuta W. – A szolidaritás női arca*, scenicznej adaptacji autobiograficznej książki Danuty Wałęsy *Marzenia i tajemnice* opracowanej przez Piotra Adamowicza. Autorką adaptacji jest Krystyna Janda, a przekład na język węgierski przygotowała Patrícia Pászt. Spektakl opowiada historię Danuty Wałęsy – żony lidera

„Solidarności” i późniejszego prezydenta Polski – ukazując jej życie z perspektywy kobiety, która w cieniu wielkiej historii prowadziła rodzinę i wychowywała ośmioro dzieci w burzliwych latach przemian politycznych w Polsce.

Na scenie Divadlo Lab przy Akademii Sztuk Scenicznych w Bratysławie zaprezentowano spektakl *Helverova noc* na podstawie dramatu Ingmara Villqista *Noc Helvera*. W przedstawieniu przygotowanym przez studentów studiów magisterskich pojawia się historia Helvera i Karli – dwojga ludzi próbujących ocalić swoje życie i relację w społeczeństwie coraz bardziej podatnym na radykalizm i fanatyzm. Sztuka Villqista pozostaje przejmującym dramatem o wykluczeniu, przemocy i kruchości ludzkiej solidarności.

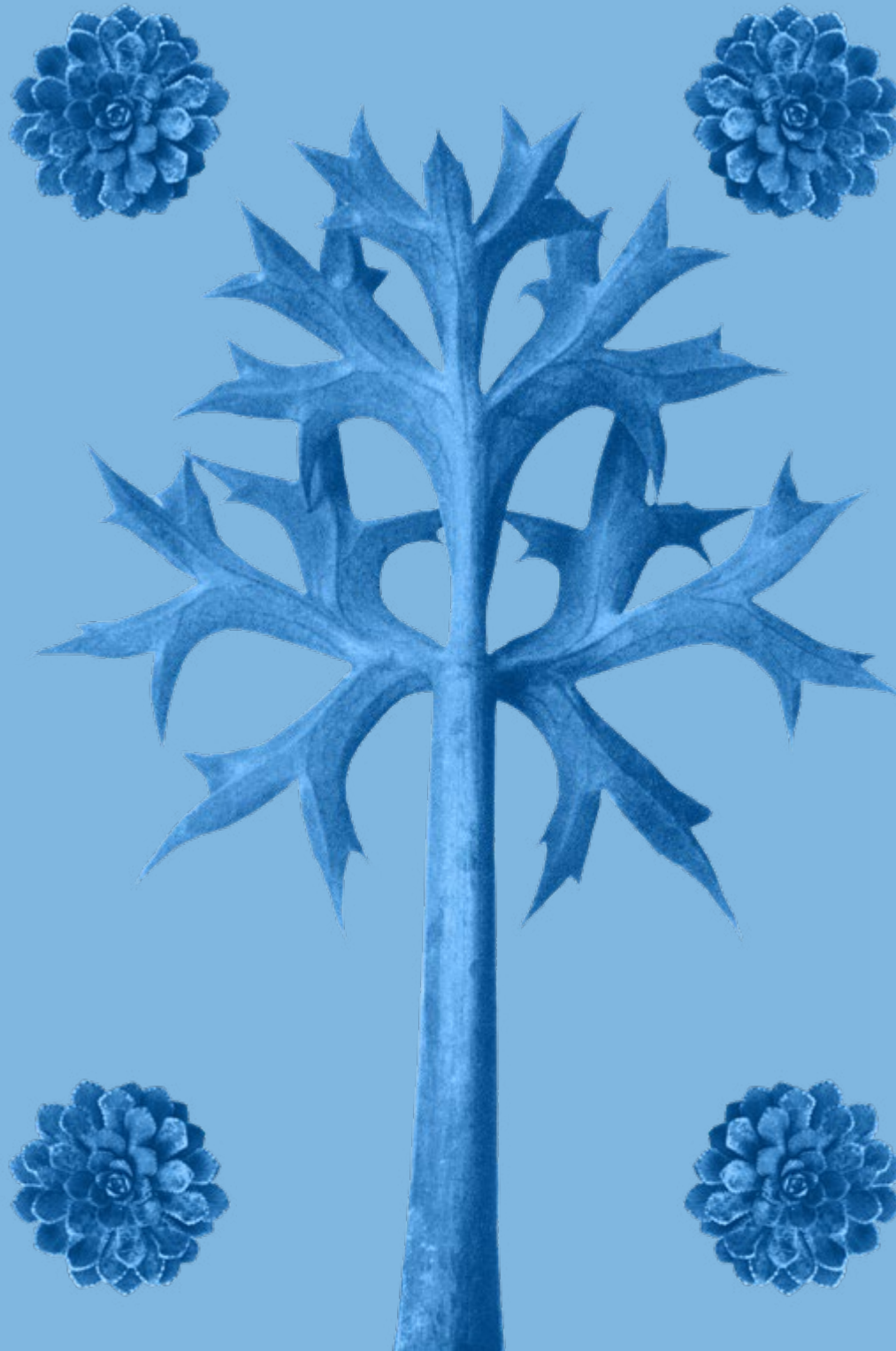
W Jurányi Produkciós Közösségi Inkubátorház w Budapeszcie swoją premierę miała węgierska realizacja sztuki Marty Guśniowskiej *A niech to gęś kopnie!* (*Ha már lúd...*). Reżyserii podjął się Ágoston Kenéz, który przygotował również węgierską adaptację tekstu na podstawie surowego przekładu Daniela Warmuza. Bohaterką spektaklu jest zwyczajna domowa gęś, która zmagą się z depresją i poczuciem bezsensu życia. Humorystyczna, a zarazem refleksyjna opowieść o poszukiwaniu sensu istnienia i wychodzeniu z kryzysu skierowana jest zarówno do dzieci, jak i dorosłych widzów.

Z kolei w ArtBox Fargani Theater w Salonikach odbyła się grecka premiera spektaklu *Mahamaya Electronic Devices* w reżyserii (i z tekstem) Iwana Wyrpajewa. Autorem muzyki do przedstawienia jest Jacek Jędrasik. Spektakl powstał w koprodukcji greckich partnerów Kolosasion Production i ArtBox Fargani oraz Fundacji Teal House. Projekt został współfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP ze środków Funduszu Promocji Kultury.

Wydarzenia:

Forum o Współczesnej Dramaturgii dla Młodego Widza w Polsce

Czwarta edycja Forum o sztukach performatywnych poświęcona dramaturgii dla młodej widowni odbyła się w dniach 10-11 października 2025 roku w Poznaniu na Scenie Wspólnej. Wydarzenie zorganizowane przez Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu (zespół kuratorski: Piotr Froń, Aleksandra Rajska, Joanna Żygowska) było przestrzenią spotkania dramatopisarek i dramatopisarzy, osób twórczych, kuratorów, przedstawicieli instytucji kultury oraz badaczy i badaczek teatru. Celem Forum było przyjrzenie się realiom pracy nad współczesną dramaturgią dla dzieci i młodzieży oraz stworzenie przestrzeni dialogu między różnymi środowiskami zajmującymi się sztuką dla młodej publiczności.



Program wydarzenia łączył rozmowy, panele dyskusyjne, spotkania branżowe oraz czytania performatywne nowych tekstów. Istotnym elementem Forum było podsumowanie trzech lat Programu pisarskiego prowadzonego przez Centrum Sztuki Dziecka – projektu wspierającego rozwój nowych dramatów dla młodej widowni poprzez współpracę autorów z osobami towarzyszącymi w procesie dramaturgicznym. W ramach prezentacji programu odbyły się czytania performatywne tekstów *Kołysanka dla myszy* Karoliny Pesty oraz *Jachu i Gośka* Hanki Dziubińskiej, a także rozmowy z autorkami i spotkanie z uczestniczkami i uczestnikami wszystkich dotychczasowych edycji projektu.

Drugiego dnia Forum odbyły się trzy panele dyskusyjne poświęcone najważniejszym wyzwaniom współczesnej dramaturgii dla młodej publiczności. Pierwszy dotyczył partycypacji dzieci i młodzieży w procesie twórczym – omawiano doświadczenia pracy z młodymi osobami w procesie dramaturgicznym i reżyserkim oraz związane z tym możliwości i ograniczenia. Drugi panel koncentrował się na mechanizmach funkcjonowania teatrów instytucjonalnych, a szczególnie na tym, w jaki sposób współczesne teksty dla młodej widowni trafiają do repertuaru scen teatralnych. W trzeciej dyskusji uczestnicy rozmawiali o ścieżkach zawodowych

prowadzących do pracy dramaturgicznej w teatrze dla dzieci i młodzieży oraz o przemianach tego obszaru w ostatnich latach.

Forum zakończyła otwarta dyskusja poświęcona kondycji współczesnej dramaturgii dla młodego widza, podczas której uczestnicy wspólnie podsumowali najważniejsze wątki wydarzenia i sformułowali wnioski dotyczące przyszłości tego obszaru twórczości teatralnej.

Latvian Showcase Ryga

SKATE – Latvian Theatre Showcase to międzynarodowa prezentacja współczesnego teatru łotewskiego organizowana przez Łotewski Związek Teatralny (kuratorki: Jewgienija Szermieniowa i Maija Pawłowa). Festiwal skierowany jest przede wszystkim do zagranicznych kuratorów, dyrektorów teatrów i producentów, którzy mogą zapoznać się z najważniejszymi zjawiskami łotewskiej sceny teatralnej oraz nawiązać międzynarodowe kontakty i współpracę. Edycja SKATE 2025 odbyła się w dniach 5-9 listopada w Rydze i Valmierze, prezentując wybór najciekawszych spektakli ostatnich sezonów, reprezentujących zarówno teatry repertuarowe, sceny niezależne, jak i teatr lalek. Program festiwalu otworzył spektakl *The National Network* w reżyserii Matissa Każy z Łotewskiego Teatru Narodowego. Przedstawienie przygląda

się mechanizmom funkcjonowania społecznego społeczeństwa – sieci powiązań politycznych, medialnych i społecznych, które wpływają na sposób komunikacji i podejmowania decyzji. Teatr Gertrudes Ielas Teatris zaprezentował spektakl *The Seasons. Faux Pas* w reżyserii Andrejsa Jarovojisa – kameralne przedstawienie badające relacje międzyludzkie i subtelne momenty napięcia w codziennych kontaktach. Spektakl w ironiczny sposób przygląda się ludzkim słabościom i nieporozumieniom, pokazując je w zmieniających się „porach roku” emocjonalnego życia bohaterów. Najbardziej spektakularnym wydarzeniem programu był *Oracle* Anki Herbut w reżyserii Łukasza Twarkowskiego zrealizowany w Teatrze Dailes w Rydze. Monumentalne przedstawienie łączy teatr, instalację multimedialną i performans, stawiając pytania o przyszłość technologii, sztucznej inteligencji i ludzkiej potrzeby przewidywania przyszłości (spektakl opisano w poprzednim numerze Biuletynu).

W programie SKATE znalazły się także dwa spektakle Teatru w Valmierze: *The Prodigal Son* w reżyserii Reinisa Suhanovsa, czyli współczesna interpretacja biblijnej przypowieści o powrocie syna marnotrawnego, ukazująca konflikt między tradycją a pragnieniem indywidualnej wolności. Natomiast *The Blue One* w reżyserii Māry Kīmele to spektakl skupiający się na psychologii bohaterów i na poszukiwaniu sensu w świecie

pełnym niepewności i przemian. Teatr Lalek w Lipawie zaprezentował sceniczną adaptację *Przemiany* Franza Kafki w reżyserii Rihardsa Zelezņevsa. Przedstawienie wykorzystuje środki teatru lalek i formy wizualnej, by opowiedzieć historię Gregora Samsy – człowieka, który budzi się pewnego dnia przemieniony w owada, co staje się metaforą alienacji i rozpadu więzi rodzinnych. Do programu wszedł również spektakl *Playthings* w reżyserii Kristīne Brīniņy, prezentowany w Teatrze Lalek w Rydze. To wizualny spektakl inspirowany światem dziecięcej wyobraźni i relacją między zabawką a jej właścicielem, badający temat pamięci, dorastania i przemijania. Teatr Dirty Deal Teatro zaprezentował spektakl *Alfas* w reżyserii Valtersa Silisa – przedstawienie podejmujące temat współczesnych modeli męskości i społecznych oczekiwań wobec roli „silnego mężczyzny”. Spektakl analizuje napięcia między stereotypem dominacji a potrzebą wrażliwości i emocjonalnej otwartości. SKATE jest najważniejszym wydarzeniem promującym teatr łotewski na arenie międzynarodowej. Program prezentuje różnorodne estetyki i pokolenia twórców – od reżyserów młodej generacji po uznanych artystów sceny europejskiej. Festiwal stanowi również przestrzeń spotkań branżowych, rozmów o koprodukcjach i nowych projektach, dzięki czemu odgrywa istotną rolę w budowaniu międzynarodowej obecności teatru łotewskiego.

Finał V edycji AURORY – Międzynarodowej Nagrody Dramaturgicznej Miasta Bydgoszczy

W dniach 15-21 listopada 2025 roku w Bydgoszczy odbył się finał piątej edycji Aurory – Międzynarodowej Nagrody Dramaturgicznej Miasta Bydgoszczy, jednego z najważniejszych konkursów dramaturgicznych w Europie Środkowo-Wschodniej. W tym roku do finału zakwalifikowano pięć sztuk autorów z różnych krajów regionu, reprezentujących odmienne języki teatralne i wrażliwości artystyczne, ale jednocześnie mocno osadzonych w rzeczywistości społecznej i politycznej współczesnej Europy.

Podczas finałowego tygodnia zaprezentowano szkice sceniczne przygotowane przez zaproszonych reżyserów i zespół aktorski Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Dzięki tej formule widzowie oraz jurorzy mogli zobaczyć dramaty w ich potencjalnym kształcie scenicznym, a nie jedynie jako tekst literacki. W programie znalazły się utwory poruszające tematy przemocy, wojny, migracji, społecznego gniewu, ale także intymnych doświadczeń jednostki.

Jednym z najbardziej politycznie wyrazistych dramatów finału był *[Bez]kres gniewnych komentarzy* serbskiego dramaturga Danila Brakočevića (laureata Nagrody w 2023 roku), w przekładzie Gabrieli Abrasowicz i reżyserii Zdenki Pszczołowskiej.

Autor, aktor i pisarz z Belgradu, rekonstruuje w nim internetowe komentarze pod artykułem dotyczącym tragicznego zaważenia się betonowej wiaty na dworcu kolejowym w Nowym Sadzie – katastrofy, która wstrząsnęła serbską opinią publiczną i stała się impulsem do społecznego buntu. Historia rozwija się wyłącznie poprzez anonimowe wpisy internautów, odsłaniające atmosferę gniewu, frustracji i bezsilności wobec przemocy systemowej, korupcji i społecznej niesprawiedliwości. Autor traktuje tę formę jako próbę znalezienia nowego języka teatru w rzeczywistości, w której – jak sam sugeruje – polityka coraz częściej przypomina absurdalny spektakl.

Polskę w finale reprezentował Michał Kmiecik ze sztuką *Paprykarz szczeciński*, której szkic sceniczny wyreżyserował Błażej Biegasiewicz. Kmiecik, dramaturg i reżyser znany z eksperymentalnych form teatralnych, stworzył wielowątkową opowieść złożoną z szeregu pozornie prostych historii: o narodzinach dziecka, wypadku, zakochaniu, utracie kontaktu z bliskimi czy niespodzwanym spotkaniu z kosmitami. Nie jest jednak jasne, czy wydarzenia te rzeczywiście mają miejsce, czy są fragmentami snu, halucynacji lub pisanego scenariusza. Autor świadomie miesza poziomy rzeczywistości i fikcji, budując dramaturgię opartą na niepewności i grze z percepcją widza. Sztuka kończy się kilkoma równoległymi happy endami, podkreślającymi jej ironiczny i metafikcyjny charakter.

Silny akcent w finale stanowił dramat *Kwaśna krew* chorwackiej autorki Ivony Marcic, studentki dramaturgii Akademii Sztuk Dramatycznych w Zagrzebiu. W reżyserii Aleksandry Bielewicz sztuka ukazała historię trzech kobiet z kolejnych pokoleń jednej rodziny żyjącej w małej społeczności wiejskiej. Ich losy łączy doświadczenie przemocy domowej, które przez lata pozostaje przemilczane i przenoszone z pokolenia na pokolenie. Autorka buduje opowieść o traumie dziedziczonej w ciszy – o ranach, które nie znikają, lecz zmieniają formę i wpływają na życie kolejnych generacji.

Kolejną finalistką była Taina Romanova, dramatopisarka i scenarzystka pochodząca z Białorusi. Jej sztuka *Wyraj*, zaprezentowana w reżyserii Emilii Piech, podejmuje temat protestu społecznego i doświadczenia odtrącenia – przez system i bliskich. W metaforycznej narracji pojawia się obraz człowieka pozbawionego miejsca, w którym mógłby „skłonić głowę”, zmuszonego do wyboru między lojalnością wobec władzy a bezpieczeństwem oferowanym przez kłamstwo. Romanova pyta, czy możliwe jest zachowanie własnych korzeni w sytuacji politycznej przemocy oraz czy w świecie pozbawionym wolności można jeszcze odnaleźć nadzieję.

Piątym tekstem była sztuka *Bądź mężczyną!* ukraińskiej autorki Natalii Torzewskiej, psycholożki i dramatopisarki

pracującej obecnie z żołnierzami i ich rodzinami w czasie trwającej wojny (warto dodać, że autorka jest laureatką Konkursu „My po 24 lutego” zorganizowanym przez ZAiKS). W reżyserii Miry Mańki dramat przybrał formę intymnego studium czterech mężczyzn skonfrontowanych z obrażeniami o męskości w czasie wojny. To pierwsza sztuka ukraińska w konkursie podejmująca krytyczny dialog z obowiązkiem służby wojskowej w czasie wojny (obrony ojczyzny), stosunkiem armii i całego systemu państwowego do osób LGBT+.

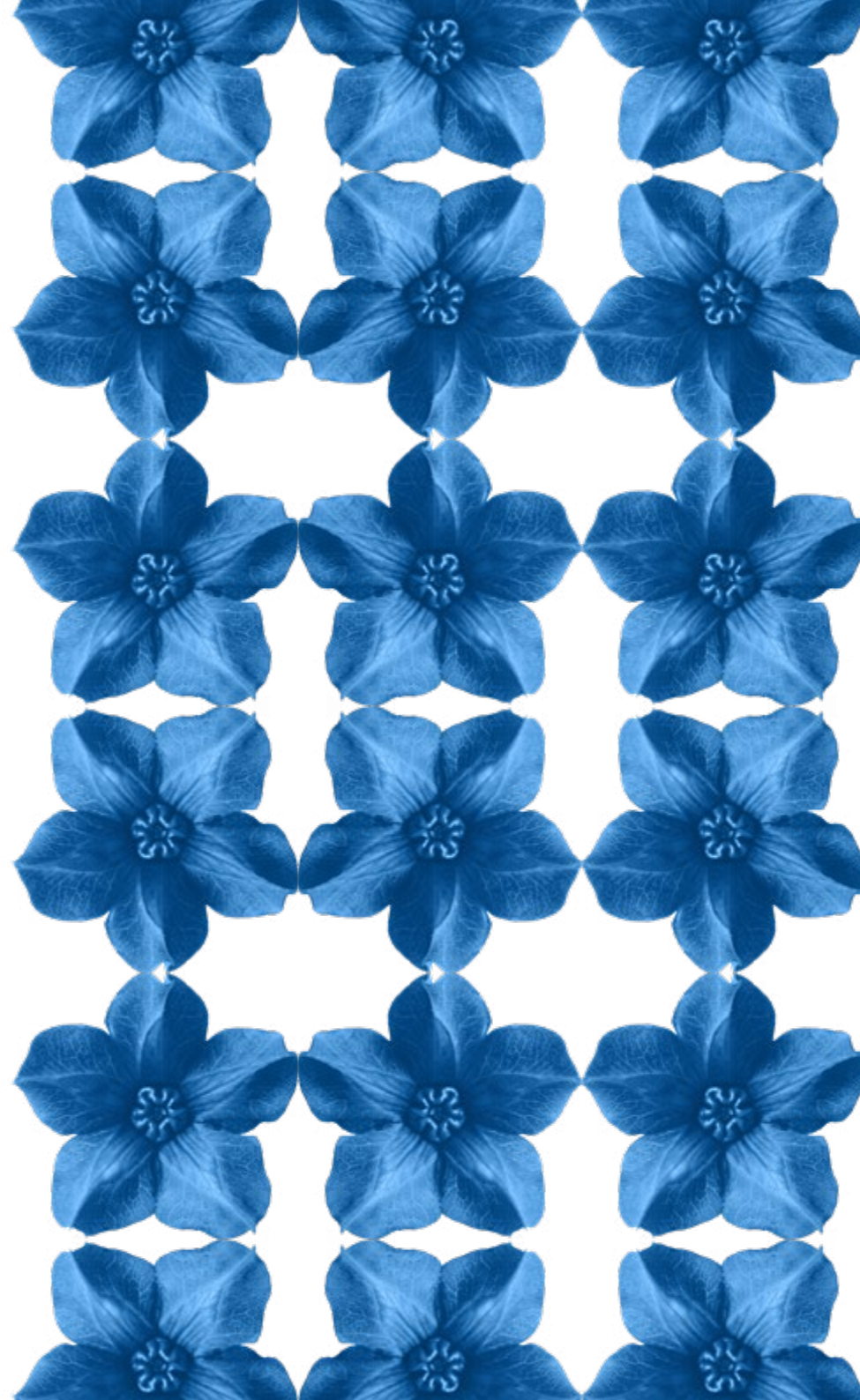
Kapituła Nagrody obradowała pod przewodnictwem Michała Kotańskiego, dyrektora Teatru Telewizji. W jej skład weszli także: macedońska antropolożka i badaczka sztuki Ivanka Apostolova Baskar, dramaturg i kurator Goran Injac, krytyczka teatralna Anna Jazgarska oraz kuratorka projektów teatralnych i tłumaczka Agnieszka Lubomira Piotrowska. Po długiej dyskusji jury zdecydowało o przyznaniu nagrody głównej w wysokości 50 000 złotych Michałowi Kmiecikowi za dramat *Paprykarz szczeciński*. W uzasadnieniu podkreślono formalną oryginalność utworu oraz jego zdolność do łączenia różnych porządków narracyjnych i kulturowych „w swoim znakomitym formalnie dramacie zaprasza do błyskotliwej, splatającej rozmaite porządki oraz pełnej odniesień intertekstualnych i kulturowych podróży. Co więcej autor ma odwagę dzielić się czystą radością teatru,

grać z wrażliwością i wyobraźnią publiczności”. Kapituła zwróciła również uwagę na bogactwo tematów podejmowanych w tegorocznych tekstach finałowych, ich językową różnorodność oraz silne zakorzenienie w rzeczywistości społeczno-politycznej współczesnej Europy Środkowo-Wschodniej. Aurora, organizowana przez Teatr Polski i Miasto Bydgoszcz, z roku na rok umacnia swoją pozycję jako miejsce spotkania nowych głosów dramaturgii regionu. Tegoroczny finał potwierdził, że współczesny dramat Europy Środkowo-Wschodniej pozostaje przestrzenią intensywnej refleksji nad doświadczeniem przemocy, transformacji i poszukiwania wolności, a jednocześnie nie rezygnuje z eksperymentu formalnego i „radości teatralnej gry z wyobraźnią widza”.

15. Forum Młodej Reżyserii

Piętnasta edycja Forum Młodej Reżyserii odbyła się w Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie pod hasłem „Końca nie widać”. Program wydarzenia obejmował prezentacje czternastu prac konkursowych, czytania performatywne, warsztaty Pracowni Dramaturgicznej oraz spotkania z dyrektorkami i dyrektorami teatrów. Forum tradycyjnie stało się przestrzenią konfrontacji młodych twórczyń i twórców teatralnych z praktyką zawodową oraz miejscem rozmowy o przyszłości dramaturgii i reżyserii w Polsce.

Istotnym elementem tegorocznej edycji była OPERATYWKA – cykl otwartych spotkań i paneli dyskusyjnych poświęconych realiom pracy w teatrze. W trakcie trzech debat uczestnicy rozmawiali o sprawczości młodych twórców na rynku pracy, o prawach autorskich i symetrycznych umowach z instytucjami kultury oraz o zasadach bezpiecznego procesu twórczego. W panelach udział wzięli m.in. Dominika Knapik, Patrycja Kowańska, Agnieszka Lubomira Piotrowska, Michał Skrzywanek, Urszula Kijak, Maciej Sajur, Weronika Szczawińska i Małgorzata Wdowik. Spotkania miały charakter praktyczny – dotyczyły m.in. sposobów pozyskiwania pracy i funduszy na projekty, relacji z instytucjami oraz ochrony praw autorskich. Forum było również miejscem spotkań środowiskowych i sieciowania kontaktów zawodowych. W ramach projektu ANONSE studenci i studentki reżyserii oraz dramaturgii mieli możliwość rozmów z przedstawicielkami i przedstawicielami 36 polskich teatrów. Dyrektorzy instytucji prezentowali swoje plany repertuarowe i kierunki programowe, a młodzi twórcy mogli przedstawić własne pomysły i nawiązać pierwsze kontakty zawodowe. Uczestnicy mieli również okazję spotkać się z reprezentantami Gildii Polskich Reżyserek i Reżyserów Teatralnych, którzy opowiadali o działaniach związku oraz o możliwościach wsparcia prawnego i zawodowego dla osób rozpoczynających



pracę w teatrze. Ważną częścią programu były działania Pracowni Dramaturgicznej. Podczas dwóch bloków czytań performatywnych zaprezentowano nowe teksty powstające w ramach pracowni.

Spektakle konkursowe oceniało jury w składzie: Justyna Sobczyk, Michał Buszewicz oraz Paweł Kulka. Po obejrzeniu czternastu pokazów przyznano nagrody główne dla reżysera i dramaturga, a także liczne wyróżnienia i zaproszenia do współpracy instytucjonalnej.

Nagrodę dla dramaturżki w wysokości 20 000 zł otrzymała Weronika Zajkowska z Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie za dramaturgię do spektaklu *Żeromski*:

backstage. Nagrodę dla reżysera w tej samej wysokości zdobył Marek Zieliński (AST Kraków) za reżyserię spektaklu *sen nocny letniej ZOMBIE*.

Stowarzyszenie Autorów ZAiKS przyznało Nagrody Verba za szczególną wrażliwość na słowo. Otrzymali je:

- Patryk Warchoń (Akademia Teatralna w Warszawie) za spektakl *Bezmatek*,
- Eliasz Niezgoda (AST Kraków) za spektakl *Katastrofa, na którą czekasz już się wydarzyła*,
- Lady Borovska (Akademia Teatralna w Białymstoku) za spektakl *Balladyna 68 - w nieco skróconej wersji*.

Wśród licznych nagród instytucjonalnych znalazły się m.in. zaproszenia do

współpracy, rezydencje artystyczne oraz realizacje spektakli w teatrach. Teatr Telewizji TVP przyznał nagrody dramaturgiczne Oldze Pabisek i Markowi Zielińskiemu. TR Warszawa zaprosił do współpracy Weronikę Zajkowską oraz Jakuba Drewnickiego. Nagrodę Polskiego Radia za najlepszy tekst dramaturgiczny otrzymała Małgorzata (Margarita) Bieńkowska, której utwór zostanie zrealizowany w Teatrze Polskiego Radia w 2026 roku. Nagrody produkcyjne i zaproszenia do współpracy przyznały również m.in. Teatr Dramatyczny w Warszawie, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Teatr Współczesny w Szczecinie, Teatr Śląski w Katowicach, Teatr Nowy w Poznaniu, Teatr Barakah w Krakowie czy Teatr Polski w Szczecinie.

Jury podkreśliło w swoim werdykcie, że Forum Młodej Reżyserii pozostaje najważniejszym w Polsce festiwalem umożliwiającym absolwentom szkół teatralnych rozpoczęcie kariery zawodowej, jednocześnie zachęcając dyrektorki i dyrektorów instytucji kultury do uważnego śledzenia twórczości młodego pokolenia przez cały sezon teatralny. Organizatorzy wydarzenia, czyli Akademia Sztuk Teatralnych w Krakowie, otrzymali również specjalne podziękowania za konsekwentne rozwijanie Forum jako miejsca spotkania, debaty i prezentacji nowych języków teatralnych.



Trzymamy rękę na pulsie

Rozmowa z Mateuszem Węgrzynem,
kierownikiem Wydziału Wielkich Praw ZAiKS

Agnieszka Lubomira Piotrowska: Co to są tantiemy i o co tyle szumu?

Mateusz Węgrzyn: Tantiemy to wynagrodzenie autorskie przysługujące autorom z tytułu eksploatacji ich utworów. Chodzi o odpowiednią zapłatę za realne wykorzystywanie utworu, która przysługuje rzeczywistym autorom. Pamiętajmy, że zgodnie z prawem autorskim utwór ma specyficzne cechy, sam pomysł czy ogólna koncepcja to trochę za mało, a z kolei pochodne sztucznej inteligencji to tylko wytwory i jako takie nie uczestniczą w podziale wynagrodzeń. Utwór musi być przejawem indywidualnej twórczości, wyrażonym/ustalonym w konkretnej postaci. Warto dodać, że zgodnie z ustawą samo wynagrodzenie zawsze powinno być godziwe, proporcjonalne i stosowne do zakresu i charakteru korzystania z utworu.

A szum? ZAiKS zajmuje się tantiemami od ponad 108 lat, ale nie wypłaca ich z rezerwy w złocie magazynowanym w tajemniczym, podziemnym skarbcu, tylko z pieniędzy uiszczanych przez licencjobiorców wykorzystujących chronione przez nas utwory. Jako największa w Polsce i doświadczona organizacja zbiorowego zarządzania majątkowymi prawami autorskimi (ozz) wiemy, że kwestie finansowe mogą budzić kontrowersje. Zawsze staramy się przybliżać autorom i licencjobiorcom cały proces licencjonowania i zasady podziału wynagrodzeń.

Zapytałam o „szum”, bo wciąż słyszymy oburzenie od nadawców, instytucji, że tantiemy ich obciążają, a autor już otrzymał wynagrodzenie za stworzenie dzieła.



Należy odróżnić wynagrodzenie za stworzenie dzieła od wynagrodzenia za jego eksploatację. Tu kluczowe jest dookreślenie warunków współpracy z artystą na samym początku. Rozwiązanie z tantiemami, czyli procentem od przychodów jest po prostu uczciwsze. Jeśli spektakl grany jest bardzo często przez 10 lat przy pełnej widowni, albo kiedy „skromny” dramat nagle zostaje wystawiony w polskim teatrze, telewizji i radiu, a za dwa lata także w zagranicznym teatrze, a dodatkowo nagranie wideo jest udostępnione na platformie online, to czy w ogóle można przed prapremierą rozsądnie określić wynagrodzenie dla autora za eksploatację jego dzieła, z uwzględnieniem podwyżek cen biletów, inflacji, wszystkich pól eksploatacji i ogólnego sukcesu utworu? Uważam, że w dobie nowych technologii, a zwłaszcza konwergencji mediów i AI, kwestia tantiem stała się jeszcze bardziej wrażliwa i kluczowa dla autorów. Część z nich nie zdaje sobie z tego sprawy, zwłaszcza w przypadku wieloletnich umów, które podpisują z różnymi podmiotami. To zrozumiałe, że autorom zależy na zaistnieniu ich twórczości – żaden artysta nie chce pisać do szuflady czy występować tylko przed lustrem, dlatego czasem gotowy jest na różne ustępstwa, aby tylko jego dzieło żyło, funkcjonowało w obiegu, choćby nawet kosztem niegodziwego wynagrodzenia. Ale ZAiKS działa długofalowo na korzyść autorów – zarządzamy majątkowymi prawami autorskimi za życia autora i przez 70 lat po jego śmierci (w imieniu późniejszych spadkobierców), dlatego interesuje nas długie trwanie twórczości na różnych polach eksploatacji oraz wieloletnia, odpowiednia ochrona praw autorskich. Dla samych autorów związane się z ozz-em to gwarancja stabilnego rozliczania za wykorzystywanie ich twórczości oraz fachowa pomoc prawna i wsparcie socjalne.

W jaki sposób obliczane są tantiemy dla twórców wielkich praw? Kto ile dostaje i za co?

Oczywiście bez nazwisk (śmiech). Tantiemy obliczane są na podstawie transparentnych tabel stawek wynagrodzeń autorskich. W przypadku wielkich praw, czyli dużych form stanowiących zamkniętą tematycznie całość (jak dramat, słuchowisko, powieść, adaptacja, opera czy balet), wiele zależy od rodzaju utworu oraz pola i zakresu eksploatacji. Są wyraźne różnice pomiędzy utworem oryginalnym a opracowaniem (adaptacją, tłumaczeniem), swoje stawki mają utwory słowne, muzyczne, słowno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne. W Wydziale Wielkich Praw najważniejszą dla nas tabelą jest ta dotycząca publicznego wykonywania (wystawiania na scenie) utworów w spektaklu teatralnym. Ale są także table dotyczące utrwalania

utworów na nośnikach dźwięku i obrazu, nadań (np. w telewizji) i inne. W tym miejscu może od razu warto dodać, że stawki wynagrodzenia autorskiego nie są uznaniowe i negocjowalne, nie zależą od indywidualnej decyzji danego pracownika – table przewidują wiele różnych sytuacji, wyjątków, w tym brak możliwości określenia wpływów z biletów. Stosowane są stawki proporcjonalne do przychodów licencjobiorcy i wielkości widowni. Inne nietypowe sytuacje, np. kwestię udzielania tzw. licencji niekomercyjnej, reguluje prawo. Szczegółowy zakres i zasady sprawowania przez ZAiKS zbiorowego zarządu reguluje kilka kluczowych dokumentów, przede wszystkim: dwie ustawy (o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zbiorowym zarządzaniu prawami majątkowymi i prawami pokrewnymi), zezwolenie ministra kultury, a także regulamin repartycji oraz umowy o zbiorowe zarządzanie, jakie zawieramy bezpośrednio z autorami, ich spadkobiercami oraz wydawcami muzycznymi. Najważniejsze zasady samej umowy z autorami reguluje także ustawa, i to w kilku punktach dość szczegółowo. Krótko mówiąc: działamy na podstawie i w granicach prawa, czasem tylko musimy wyraźnie przypominać, że nieznajomość prawa nie zwalnia z konieczności jego przestrzegania.

A jak się oblicza tantiemy z internetu – kiedy spektakl jest na VOD albo słuchowisko w serwisie streamingowym?

Do tego też służą odpowiednie table. Mówimy wtedy o publicznym udostępnianiu utworu wielkoprawnego w taki sposób, aby każdy miał do niego dostęp w czasie i miejscu przez siebie wybranym. Oprócz formuły udostępnienia (odtwarzanie spektaklu, audiobooka czy streaming/transmisja, na stronie internetowej czy w aplikacji mobilnej, ewentualnie z możliwością pobrania, zwłaszcza w przypadku audiobooków i ebooków), ważny jest także czas trwania utworu, bo w przypadku nagrania wideo spektaklu, podcastu czy słuchowiska stawka obliczana jest najczęściej za każdą minutę. Z dużymi podmiotami medialnymi, również międzynarodowymi, ZAiKS zawiera odrębne umowy generalne regulujące stałą, wieloletnią współpracę. Przy okazji warto tu wspomnieć o niedawnej nowelizacji ustawy o prawie autorskim z 2024 roku – dodano w niej kilka zapisów mówiących o tym, że wynagrodzenie z tytułu udostępniania utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym, powinno być „stosowne” oraz że takie wynagrodzenie nie podlega zbyciu czy zrzeczeniu się – w duchu tych regulacji jednorazowa zapłata „z góry” za udostępnianie

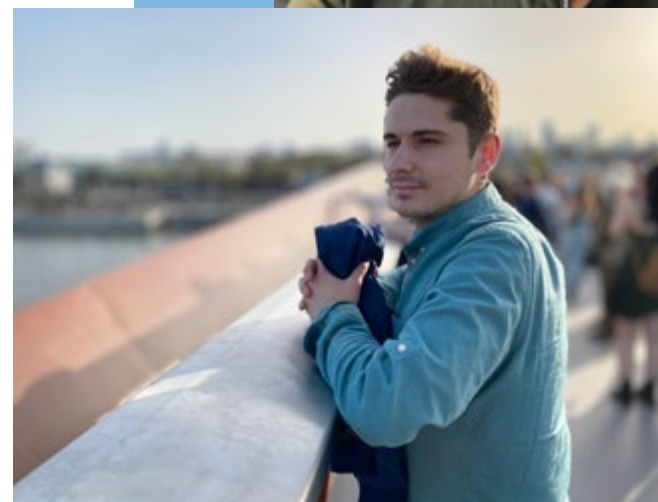
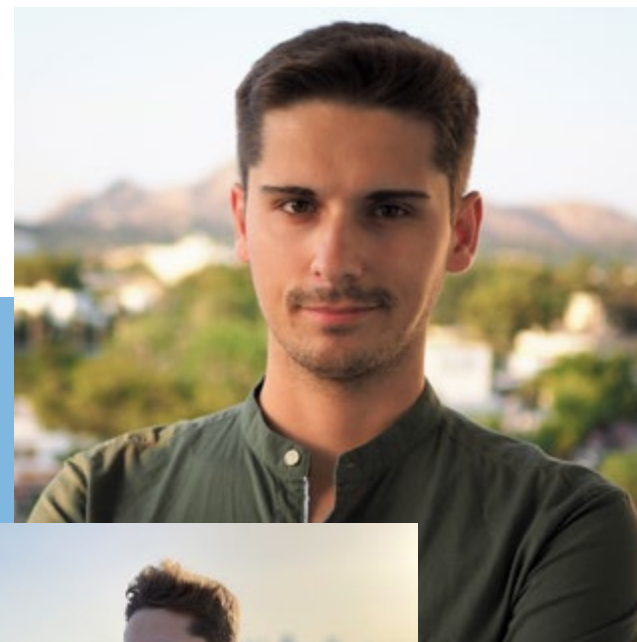
utworu w sieci przez wiele lat, czy wręcz bez ograniczeń czasowych i terytorialnych, nie chroni odpowiednio majątkowych praw autorskich, bo w obliczu gwałtownych zmian technologicznych i trudnej do przewidzenia skali oddziaływania, pojawienia się ew. innych pól eksploatacji, podczas zawierania umowy nie można odpowiednio ocenić zakresu wykorzystania dzieła w przyszłości.

Czy to oznacza, że jeśli zgodzimy się w umowie na „niestosowne” wynagrodzenie, to taką umowę można podważyć?

To trudne zagadnienie. Przez lata wysłuchałem już mnóstwo historii o tym, jak umawiano się ustnie na pewne rozwiązania, a koniec końców w umowie podpisanej w ostatniej chwili, w stresie, bez wcześniejszego udostępnienia jej do wglądu i wspólnego omówienia, wyglądało to zupełnie inaczej. Rozwiązaniem wtedy jest wystąpienie na drogę prawną, udowodnienie błędu czynności prawnej, niezgodności pewnych zapisów z obowiązującymi aktami prawnymi, braku tzw. zgodnego zamiaru stron i wspólnego celu umowy. Zwłaszcza duże, dominujące podmioty mogą wykorzystywać swoją pozycję, by narzucać warunki młodym, niedoświadczonym artystom. Choć niestety dorosłe osoby z pełną zdolnością do czynności prawnych też muszą brać odpowiedzialność za dokumenty, które podpisują. Jednak ZAiKS udziela swoim autorom wsparcia prawnego. Sporo zależy od szczegółowych zapisów umowy, czasem może dojść do sytuacji, że jedna ze stron po prostu nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Dlatego tak ważne jest doprecyzowanie warunków wypowiedzenia umowy i ewentualnej kary umownej z tego powodu, aby była ona odpowiednia do rzeczywistych kosztów poniesionych przez obie strony na konkretnym etapie pracy. Warto jednak dążyć do polubownego rozwiązania sporu na drodze mediacji, negocjacji i uzgodnienia ewentualnego aneksu zmieniającego niekorzystne lub nieodpowiadające stanowi faktycznemu zapisy.

Opowiedz, proszę, jak wygląda praca i struktura Wydziału Wielkich Praw?

Tworzą go dwie sekcje – sekcja licencji krajowych i sekcja licencji zagranicznych oraz od pół roku także Biblioteka. W telegraficznym skrócie – pozyskujemy prawa do utworów wielkoprawnych, przyjmujemy umowy o zbiorowe zarządzanie z autorami wielkoprawnymi i rejestrujemy ich utwory, udzielamy licencji na wykorzystywanie utworów w Polsce i za granicą, inkasujemy wynagrodzenia dla autorów i dokonujemy



comiesięcznej repartycji, czyli podziału wynagrodzeń, współpracujemy z zagranicznymi organizacjami zbiorowego zarządzania, które mają z nami zawarte umowy o wzajemnej reprezentacji, a także z agencjami autorskimi, teatrami i innymi instytucjami. Oczywiście ściśle współdziałamy ze wszystkimi wydziałami Stowarzyszenia oraz sekcją C, czyli sekcją Autorów Dzieł Dramatycznych.

Objąłeś funkcję kierownika w czasie zmian organizacyjnych. Co zastałeś w wydziale, a co postanowiłeś zmienić w pierwszej kolejności?

Zostałem kompetentny i doświadczony zespół osób, które potrafią działać wszechstronnie, a nie tylko w wąskiej specjalizacji. To cenne wsparcie w codziennej pracy. W pierwszej kolejności ważne było uproszczenie pewnych formalności, kontakt bezpośredni z autorami i teatrami, uporządkowanie niektórych zadań oraz optymalizacja i cyfryzacja.

Wydział Wielkich Praw co roku zwiększa inkaso (28,9 mln zł w 2024 roku do 31 mln zł w 2025). Co jest kluczowe dla tego wzrostu?

Produkcja artystyczna na podstawowych dla nas polach eksploatacji nie zwiększa się w takim stopniu z roku na rok, jak dzieje się to np. w internecie, oczywiście teatrów ze stałą siedzibą też gwałtownie nie przybywa, ale producenci spektakli wciąż bardzo mocno opierają się na tekstach dramatopisarzy i dramaturgów, poza tym rosną ceny biletów i wynagrodzenia artystów wykonawców, zwiększa się obieg festiwalowy w kraju i za granicą, dołącza też do nas coraz więcej autorów.

Rocznie obsługujecie tysiące umów licencyjnych. Czy obecny model pracy jest jeszcze wydolny, czy wymaga głębokiej reformy?

Staramy się upraszczać procedury, chcemy w jak największym stopniu przejść na elektroniczny obieg dokumentów i scalać umowy dot. jednego spektaklu, wdramy też umowy ramowe z wieloma teatrami publicznymi, dzięki którym zawieramy już tylko krótkie, jednostronicowe umowy licencyjne do poszczególnych spektakli. W zakresie rozliczeń przeszliśmy niedawno na automatyczny rozrachunek w systemie RIDO, liczymy na dalsze dodatkowe usprawnienia. W najbliższym czasie planujemy też uruchomienie rejestracji utworów wielkoprawnych online.

Negocjujecie nowe umowy z TVP, Polskim Radiem i teatrami publicznymi. To moment porządkowania systemu? Będzie lepiej i sprawniej?

Zmieniają się zasady produkcji i eksploatacji wydarzeń artystycznych, powstają nowe modele uczestnictwa w kulturze, coraz częściej utwory są publicznie udostępniane nie tylko na kilku polach (nadanie w telewizji równocześnie z umieszczeniem na VOD), ale także pod wieloma adresami internetowymi, którymi zarządzają rozmaite, międzynarodowe podmioty (np. słuchowisko czy audiobook umieszczane są już nie tylko na stronie internetowej radia, ale także w wielu aplikacjach z płatną subskrypcją). Jesteśmy także w dobie ekspansji sztucznej inteligencji, która często bezprawnie karmi swoje algorytmy twórczością autorów. To wszystko realnie zwiększa zasięg wykorzystania utworów oraz oddziaływania licencjobiorców w mediach. Zmienia się rynek, dlatego organizacje zbiorowego zarządzania zobowiązane do ochrony praw autorów także powinny trzymać rękę na pulsie.

Buy-outy w umowach stają się coraz powszechniejsze. Czy to dziś największe zagrożenie dla autorów wielkich praw?

Umowy typu buy-out to bardzo nieetyczne rozwiązanie wobec autorów – to pozbawienie ich możliwości partycypacji w ewentualnym sukcesie frekwencyjnym i komercyjnym, do którego ich twórczość się przyczyniła czy nawet którego jest jednym z głównych powodów. Często takie umowy podpisywane są albo bez pełnej świadomości autorów (zaaferowanych tworzeniem dzieła chwilę przed premierą) albo już ze smutną rezygnacją w sytuacji bez wyjścia. Żaden autor nie wyzbywa się z ochotą pełni swoich praw majątkowych. A tak naprawdę przeniesienie pełni praw na dany podmiot bez ograniczeń terytorialnych i czasowych nie jest też potrzebne danemu producentowi – spektakl żyje średnio kilka lat, pięć lub siedem, rekordziści eksploatujący dany tytuł przez ponad 30 lat to tylko wyjątki potwierdzające regułę.

Dokładnie. Często spektakle schodzą nawet po dwóch sezonach. A prawa pozostają zablokowane na wieki wieków. Ale muszę wprowadzić do naszej rozmowy jeszcze jedno trudne słowo „windykacja”. Jakie są realia rynku? Czy sektor teatralny ma dziś problem z płynnością finansową?

Większość teatrów publicznych i kilka dużych podmiotów prywatnych to stabilni i rzetelni partnerzy. Ciągłe obowiązuje w Polsce zdecydowana przewaga teatrów ze stałymi dotacjami podmiotowymi, które zatrzymują dla siebie przychody z biletów, a dodatkowo pozyskują także dotacje celowe oraz granty z UE i pozarządowych organizacji międzynarodowych. Działalność kulturalna jest ich podstawowym celem, dlatego to już od odpowiedzialności i zaradności organizatorów instytucji oraz dyrektorów zależy planowanie budżetu na produkcję i bieżące wydatki. Dwie ustawy – o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz o finansach publicznych – mogą być tu podpowiedzią. Wszyscy życzymy sobie, aby uczestnictwo w życiu kulturalnym było u nas na wyższym poziomie. Zbigniew Libera lubi powtarzać, że sztuka współczesna w Polsce się nie przyjęła. Mamy jeszcze dużo pracy na polu edukacji, polityki kulturalnej, mecenatu i właśnie uczestnictwa. Mimo strukturalnych problemów instytucji kultury w Polsce, my jako organizacja chroniąca prawa twórców dbamy o godziwe wynagrodzenia za korzystanie z ich dzieł i konsekwentnie stoimy na stanowisku, że podpisanych umów należy dotrzymywać, a zaciągnięte zobowiązania należy regulować w terminie. W przypadku podmiotów „zapominalskich”, wykorzystujących chronione utwory bez licencji czy mających tendencję do nagłego zapadania się pod ziemię – jesteśmy zmuszeni w imieniu autorów dochodzić należnych im wynagrodzeń na bardziej wyboistej drodze, ale jesteśmy długodystansowcami, nie uczestniczymy w sprincie, i mamy dobre buty.

Nasza Biblioteka została włączona do wydziału w 2025 roku. Czy jej rola ma być wyłącznie archiwalna, czy także strategiczna? Czy może stać się centrum wiedzy o polskiej dramaturgii i wielkich prawach w ZAiKS-ie?

Nasza Biblioteka posiada rozbudowany księgozbiór ponad 17 tysięcy pozycji z ponad 100 lat działalności Stowarzyszenia, zdecydowana większość to utwory dramatyczne – tragedie, komedie, farsy, słuchowiska, libretta oraz wiele polskich tłumaczeń zagranicznych dzieł. Większość z nich jest już uporządkowana, ale jeszcze trochę czeka na dokładną kwerendę. Zdarzają się perełki skrywające się latami. Zbiory biblioteczne od niedawna możemy udostępniać online z odpowiednim zabezpieczeniem. Biblioteka ZAiKS-u nie funkcjonuje jednak jak typowa biblioteka publiczna – udostępnianie zbiorów, głównie dla teatrów i producentów spektakli, wiążemy z procesem



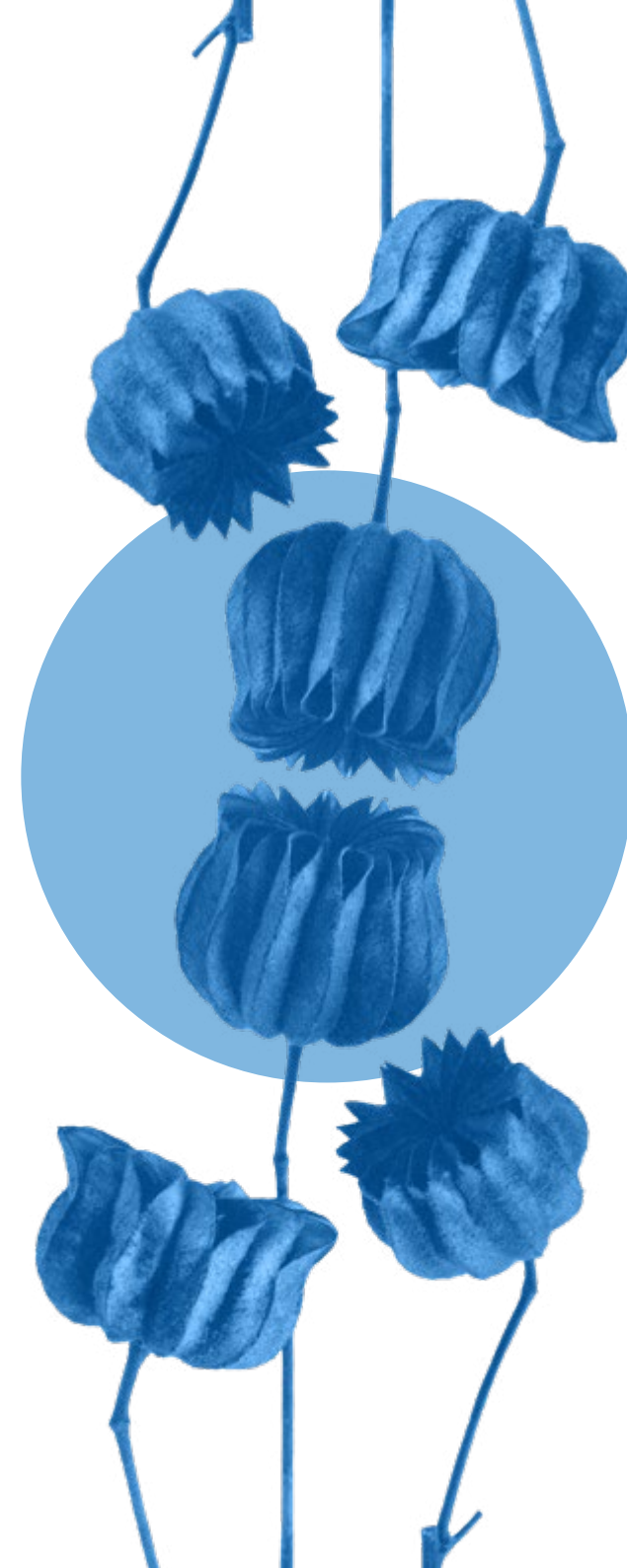
licencjonowania. Współpracujemy z kilkoma podmiotami naukowymi i badawczymi, które regularnie korzystają z naszych zbiorów. Niejedna praca magisterska i niejeden doktorat zostały napisane z wykorzystaniem naszych unikatowych egzemplarzy sztuk.

Jak można budować relacje z młodszym pokoleniem twórców i przekonać ich, że ZAiKS to partner, a nie wyłącznie instytucja administracyjna?

Przede wszystkim rozmawiać, spotykać się, przybliżać meandry prawa autorskiego, pokazywać długofalowe konsekwencje zbiorowego zarządzania i ochrony prawnej własnej twórczości. W komunikacji z twórcami i licencjodawcami radością jest wzajemne zaufanie i otwartość. ZAiKS to żywi i dostępni ludzie – Karol, Iwona, Kasia, Sławek, Ula, Magda, Przemek, Mateusz i wielu innych. Mamy ambitne cele na kolejne lata i wiemy, że dzięki dobrej współpracy z pracownikami biura oraz autorami te cele są realne.

Jak będzie wyglądał Wydział Wielkich Praw za dwa lata, jeśli wszystkie zapowiadane zmiany się powiodą?

Mam nadzieję, że zachowamy stabilność, sprawnie przejdziemy transformację Stowarzyszenia i ucyfrowimy się, poprawimy swoje wyniki i pozycję na obecnych polach eksploatacji, a może zajmiemy się także nowymi obszarami. Największą obawą są tzw. czynniki zewnętrzne, których nie można przewidzieć, jak np. pandemia radykalnie zakłócająca obieg utworów i funkcjonowanie instytucji kultury, wojna czy nagłe zmiany otoczenia prawnego. Rewolucja informatyczna to też wyzwanie ze względu na koszty i nakład pracy. Po wielu kryzysach globalnych ostatnich lat czasem powtarzam, że lepiej w kulturze już było, ale mimo wszystko widzę symptomy odrodzenia i wiem, że wobec rozwoju nowych technologii rośnie rola organizacji zbiorowego zarządzania w dziedzinie ochrony praw twórców.



Stowarzyszenie Autorów ZAiKS

ul. Hipoteczna 2
00-092 Warszawa
tel. 22 555 72 86
zaiks.org.pl

licencje:

Wydział Wielkich Praw

ul. Nalewki 8
00-158 Warszawa
wielkieprawa.wnioski@zaiks.org.pl

wydział marketingu i komunikacji

komunikacja@zaiks.org.pl

redakcja biuletynu

Agnieszka Lubomira Piotrowska

zaiks.teatr@zaiks.org.pl

opracowanie graficzne / skład

Marcin Lewandowski

zaiksteatr.pl

za'KS
sprzyjamy wyobraźni

Spis ilustracji:

str. 1, 2, 3, 24, 27, 28, 29
Badania nad roślinami.
Pierwotne formy sztuki
Karl Blossfeldt, 1928
źródło: Rijks Museum

